VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 12)**

z dnia 21 listopada 2013 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 12)

21 listopada 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrzenie:

**– poselskich projektów ustaw:**
**– o spółdzielniach (druk nr 515),**
**– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Ryng** zastępca dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Nowak** i **Dominik Urbala** przedstawiciele Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, **Karol Bernat** radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Tadeusz Białek** dyrektor Zespołu Prawno-Legislacyjnego Związku Banków Polskich, przedstawiciel Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych, **Waldemar Broś** prezes zarządu Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich Związku Rewizyjnego, **Henryk Dalecki** przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", **Piotr Dziewulski** doradca Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., **Ireneusz Goździołko** członek Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Mieczysław Grodzki** przewodniczący Komisji ds. spółdzielczości w Business Centre Club, **Paweł Grzesik** pełnomocnik zarządu Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej wraz ze współpracownikami, **Piotr Huzior** prezes zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie, **Jerzy Jankowski** prezes zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, **Krzysztof Kokoszkiewicz** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach, **Janusz Okurowski** wiceprezes zarządu Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców wraz ze współpracownikami, **Andrzej Półrolniczak** prezes zarządu Unii Spółdzielców Mieszkaniowych w Polsce, **Tadeusz Rosiński** przedstawiciel Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego w Białymstoku, **Krzysztof Rowiński** pełnomocnik Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" ds. Osób Niepełnosprawnych, **Jerzy Rybicki** wiceprezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej, prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem", **Zdzisław Siwak** przedstawiciel Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania", **Jacek Staciwa** członek zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, dr **Marek Stańko** adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, **Jan Sułowski** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Ryszard Tkacz** prezes zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Patologiom Społecznym „Razem", **Robert Wieliczko** prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, **Waldemar Witkowski** członek zarządu Spółdzielczego Związku Rewizyjnego „Spólnota Pracy", **Agnieszka Wojciechowska van Heukelom** przewodnicząca Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich oraz eksperci Komisji: prof. dr hab. **Małgorzata Wrzołek-Romańczuk** i dr hab. **Piotr Zakrzewski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowni państwo, proszę o zajmowanie miejsc.

Witam bardzo serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego. Witam serdecznie stronę rządową, panie i panów posłów, witam naszych gości, współpracowników zarówno z Krajowej Rady Spółdzielczej, jak również partnerów społecznych.

Szanowni państwo, chcemy dziś kontynuować pracę nad przedłożonym materiałem. Na poprzednim posiedzeniu doszliśmy do art. 36. Proponuję przejść do kolejnego artykułu, art. 37.

Jest korekta, panie legislatorki zwracają uwagę, że zatrzymaliśmy się przy art. 36 ust. 6.

Czy są uwagi do tego ustępu?

Nie widzę.

Panie legislatorki też nie mają uwag do ust. 6.

Stwierdzam, że ust. 6 art. 36 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 37 ust. 1.

Słucham.

**Przedstawiciel Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" Zdzisław Siwak:**

Zdzisław Siwak.

Proponowałbym dodać wyraz „imiennie" w końcowym zdaniu ust. 1: „W spółdzielni, w której walne zgromadzenie jest zastąpione przez zebranie przedstawicieli, zawiadamia się imiennie przedstawicieli na piśmie". W tej chwili zawiadomienie może być wywieszane na klatkach schodowych w gablotach a to jest tak niewielka liczba, że powinni dostać imienne zawiadomienia o walnych.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Myślę, że tutaj jest to trochę nadinterpretacja, bo jeżeli zawiadamiamy, to imiennie zawiadamiamy. Jeżeli na piśmie, to jednoznacznie należy domniemywać, że jest to pismo przesłane imiennie.

Jeżeli nie ma innych uwag, to proponuję przyjąć ten ustęp.

Przechodzimy do ust. 2.

Nie widzę uwag, stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 2.

Przechodzimy do ust. 3. Czy są uwagi do ust. 3?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Jankowski.

**Prezes zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Jerzy Jankowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje się, że propozycja zapisu ust. 3 zawarta w druku nr 980 jest prawidłowa. Uzupełnienie czy myśl zawarta w ostatnim zdaniu: „Jeżeli na walnym zgromadzeniu są obecni wszyscy członkowie spółdzielni, może ono za ich zgodą podejmować uchwały także w innych sprawach nieobjętych porządkiem obrad" rodzi pewne niebezpieczeństwo. Mogą być podejmowane decyzje, które wymagają analizy ekonomicznej, dostarczenia dokumentów, np. przyszli wszyscy członkowie i postawili wniosek: podzielimy spółdzielnię i to zostało przegłosowane. Jednak nie znamy warunków ekonomicznych ani skutków ekonomicznych tej decyzji, bo nikt tego nie przygotował.

Uważam, że zapis z druku nr 980 bez tego ostatniego zdania jest wystarczający.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję. Pani poseł Staroń.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

W moim przekonaniu ten zapis jest właściwy, dlatego że członkowie spółdzielni nie są osobami ubezwłasnowolnionymi. Mamy taką sytuację, że jeżeli jest sto procent członków, to oni podejmują decyzję, każdą decyzję, choćby nie była w porządku obrad. Jest sto procent członków i wówczas do ich właściwości należy (dlatego jest ten zapis), aby mogli podjąć decyzję nieobjętą porządkiem obrad.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Strona rządowa?

**Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Ryng:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Rząd w swoim stanowisku wyraził krytyczną opinię do zdania drugiego ust. 3, który pozwala walnemu zgromadzeniu niezależnie od porządku obrad podejmować uchwały w pewnych sprawach, tj. tych, o których mowa w art. 34 ust. 1 pkt 2 i 3.

Rząd podtrzymuje swoje stanowisko. Sprawy, o których mowa w tych przepisach, są na tyle ważne, że uchwały w tych sprawach nie powinny być podejmowane, jeżeli nie były one objęte porządkiem obrad.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Proszę uprzejmie.

**Radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Karol Bernat:**

Karol Bernat, Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, Bank Polskiej Spółdzielczości.

Proszę państwa, trochę jest inaczej, jeżeli mamy do czynienia z zebraniem przedstawicieli a nie walnym zgromadzeniem. Zgodnie z obowiązującą ustawą zebranie przedstawicieli może podejmować uchwały tylko w sprawach, które wcześniej były przedmiotem obrad zebrań członkowskich. W związku z tym te przepisy będą się wykluczać, jeżeli pozostanie przepis o kompetencjach grup członkowskich.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję, panie prezesie.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Jest bardzo konkretna uwaga strony rządowej. W związku z tym mamy do rozstrzygnięcia następującą kwestię. Jeden głos – pani poseł Staroń – jest za tym, aby w ust. 3 przyjąć w całości, drugi głos jest taki, aby przyjąć ust. 3 bez drugiego zdania.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Bez trzeciego zdania. Ust. 3 zawiera trzy zdania i my w tej chwili mówimy o trzecim zdaniu. Mówimy o zdaniu: „Jeżeli na walnym zgromadzeniu są obecni wszyscy członkowie spółdzielni, może ono za ich zgodą podejmować uchwały także w innych sprawach nieobjętych porządkiem obrad”.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pan przewodniczący i za chwilę pan dyrektor.

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prosiłbym o rozważenie, aby przyjąć zapis art. 37 w takiej treści, jaka jest w druku nr 980 w art. 32. On konsumuje wszystko, o czym mówimy i eliminuje to, o czym mówiła strona rządowa. W art. 32 druku nr 980 autorzy tego projektu w trzech punktach opisali wszystko, o czym mówimy.

Prosiłbym o rozważenie przyjęcia art. 37 z treścią art. 32 druku nr 980.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo proszę, pan prezes, tak?

**Wiceprezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej, prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem” Jerzy Rybicki:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, utrzymanie tych zapisów rodzi też problem przy zebraniach grup członkowskich, bo zebrania grup członkowskich powinny się zajmować również sprawami, które będą przedmiotem obrad zebrania przedstawicieli. W tym momencie będą sprawy, które nie staną na zebraniach grup, w związku z tym będziemy tutaj mieli kolizję.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani profesor Romańczuk-Wrzołek?

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panowie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałam zabrać głos odnośnie do zdania trzeciego w tym ustępie. Wróciłam tutaj do projektu opracowanego przez zespół powołany przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Taka propozycja rzeczywiście padła ze względów pragmatycznych. Przy tym projekcie z 2008 roku przy tym przepisie mam króciutką adnotację: „*liberum veto*" a zatem jest to reminiscencja tej instytucji, która kiedyś może okazała się zgubna a teraz, przy takim ujęciu przepisu, ma stanowić gwarancję, że tylko za zgodą wszystkich członków może dojść do takiej sytuacji a więc do podjęcia uchwały w sprawach nieobjętych porządkiem obrad.

Jeśli chodzi o drugą kwestię, mianowicie o zebrania przedstawicieli, to przepisy o walnym zgromadzeniu mają być stosowane odpowiednio, a odpowiednio to zgodnie z poglądem już niebudzącym wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie to jest stosowanie do tego drugiego zakresu odniesienia: bez żadnych zmian, ze zmianami albo niestosowanie w ogóle – zgodnie z okolicznościami konkretnego wypadku. W związku z tym. na pewno przy zebraniu przedstawicieli trzeba będzie tak wyłożyć, żeby zachować zasadę, że zebranie przedstawicieli powinno być poprzedzone zebraniami grup członkowskich i uwzględnić szczególny status przedstawiciela.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Staroń i, za chwilę, panie legislatorki.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Chciałam tylko zwrócić uwagę, że ten ustęp składa się z trzech zdań. Nie ma wątpliwości co do pierwszego zdania.

Drugie zdanie: „Walne zgromadzenie może niezależnie od porządku obrad podejmować uchwały w sprawach, o których mowa w art. 34 ust. 1 pkt 2 i 3". O czym mówią pkt 2 i 3? Pkt 2 i 3 mówią o rozpatrywaniu sprawozdań rady nadzorczej, zatwierdzaniu rocznych sprawozdań z działalności spółdzielni i sprawozdań finansowych oraz o udzieleniu absolutorium.

Trzecie zdanie mówi: „Jeżeli na walnym zgromadzeniu…" – zwracam uwagę: nie na zebraniu przedstawicieli – „…są obecni wszyscy członkowie spółdzielni…" – czyli mówimy o walnym zgromadzeniu, gdzie są wszyscy członkowie spółdzielni i – „…za ich zgodą może podejmować uchwały także w innych sprawach nieobjętych porządkiem". Nie mówimy tutaj o zebraniu przedstawicieli, tylko o tym, że są obecni wszyscy członkowie.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pan poseł Borys Budka.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Szanowni państwo, ale to nie jest rozwiązanie, które jest jakimś *novum* w naszym porządku prawnym, dlatego że…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo proszę o ciszę. Szanowni państwo, bardzo proszę, pan poseł Budka i proszę nie przeszkadzać.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Analogiczne rozwiązanie znajdujemy np. w Kodeksie spółek handlowych i to nie budzi wątpliwości. Jeżeli na zebraniu są obecni wszyscy członkowie, np. spółdzielnia liczy piętnastu członków i piętnaście osób jest obecnych, wszyscy, sto procent, i ktoś wpada na pomysł, żeby przegłosować jakąś uchwałę, to wszyscy muszą się na to zgodzić i tyle. Nie mówmy,

że jest tutaj potrzeba kolejnego zwołania, 21 dni na ogłoszenie, bo tylko wprowadzamy biurokrację. To jest do zastosowania jedynie w bardzo małych spółdzielniach.

Śmiem twierdzić, że w spółdzielniach powyżej kilkudziesięciu osób absolutnie nigdy się nie zdarzy, żeby było sto procent, więc ten przepis nie będzie miał zastosowania.

Strona rządowa zgłasza zastrzeżenia do zdania drugiego. Rozumiem, że chodzi o to, że podczas każdego nawet nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków można by np. głosować uchwałę dotyczącą udzielenia absolutorium, choć nie ma jej w porządku. Z charakterystyki tych uchwał (o których mówiła pani poseł Staroń) wynika, że są to uchwały, które podejmuje się raz w roku. Nie widzę możliwości podjęcia uchwały w sprawie nieudzielenia absolutorium np. jak już było udzielone absolutorium w czerwcu. Nie za bardzo rozumiem *ratio* tego przepisu, dlaczego on się znalazł w tym miejscu. Nie za bardzo rozumiem.

Jeżeli nie znajdę jasnego uzasadnienia, to będę proponował wykreślić zdanie drugie. Zdanie trzecie stanie się zdaniem drugim i myślę, że wtedy strona rządowa będzie akceptować ten ustęp i będziemy mogli przejść dalej.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję uprzejmie.

Panowie się zgłaszają i za chwilę pan prezes. Panowie prezesi, kto pierwszy, proszę bardzo.

**Członek zarządu Spółdzielczego Związku Rewizyjnego „Spólnota Pracy" Waldemar Witkowski:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo.

Waldemar Witkowski, Spółdzielczy Związek Rewizyjny.

Mój przedmówca zwrócił uwagę na jeden istotny element i należy się zgodzić z rozumowaniem pana posła, że w spółkach dopuszcza się możliwość głosowania w każdej chwili najróżniejszych uchwał, jeśli jest cały kapitał reprezentowany na sali.

Tutaj odnoszę się do tego, co przed chwilą powiedziała pani profesor Wrzołek i mój wniosek będzie się skłaniał ku temu, żeby ewentualnie wykonała ekspertyzę na zasadzie odpowiedzialności stosowania przepisów do zebrań przedstawicieli i zebrań grup członkowskich. W spółkach nie ma takiej możliwości, że może się odbyć zebranie przedstawicieli, bo spółka zbiera się zawsze bez zebrań grup członkowskich. W spółdzielczości jest dopuszczony ten drugi wariant a więc wtedy to naruszałoby istotne prawa tych członków, którzy tylko i wyłącznie są reprezentowani przez przedstawicieli.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, prosiłbym, żeby zlecić pani profesor Wrzołek ekspertyzę na temat tego, jak rozumieć słowa „odpowiednio stosuje się" w takich przypadkach. Myślę, że wtedy Komisji będzie łatwiej zdecydować, czy dopuścić tę możliwość, którą proponuje pani poseł Staroń, czy jednak iść myślą, którą proponował tutaj pan przewodniczący Jankowski a więc zgodnie z duchem druku nr 980.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący, bardzo króciutko i pani poseł.

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tu nie chodzi o żadne ubezwłasnowolnienie. Współukład spółkowy jest układem kapitałowym. Jak będę miał 51% udziału w spółce, to wszyscy mogą przyjść, mogą sobie wpisać, co chcą, ja i tak ich przegłosuję. To pierwsze.

W spółdzielni jest zasada: jeden członek – jeden głos. W momencie, gdy jest walne zgromadzenie, przychodzi nas dziesięciu, bo mamy chęć przejąć zakład. Wprowadzamy do porządku obrad i przegłosowujemy. Nikt nie powiedział nam, jaki skutek ekonomiczny będzie to miało…

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Wszyscy członkowie, sto procent.

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Sto procent było na sali, ale nikt mi nie powiedział, że jeżeli wyprowadzę część majątku spółdzielni, ile na tym stracą pozostali członkowie. Przecież wystarczyło, żeby dziesięciu członków podzieliło spółdzielnię i tych dziesięciu członków to jest dziesięciu właścicieli lokali użytkowych, czyli pozostali zostali pozbawieni przychodu z majątku.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Myślę, że wszyscy wiemy, o czym rozmawiamy. Powtarzają się te same argumenty i za chwilę musimy to rozstrzygnąć.

Pan prezes i pani poseł.

**Prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Jan Sułowski:**

Dziękuję.

Mam pytanie do ekspertów: jak skonsumować zapis tego drugiego zdania, jeżeli taki wniosek zostanie zgłoszony na czwartej części walnego zgromadzenia a pierwsze trzy już się skończyły?

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo proszę.

Czy pan prezes? Proszę bardzo.

**Prezes zarządu Unii Spółdzielców Mieszkaniowych w Polsce Andrzej Półrolniczak:**

Andrzej Półrolniczak, Unia Spółdzielców Mieszkaniowych w Polsce.

Chciałbym się odnieść do zdania drugiego art. 37 ust. 3. Całkowicie się zgadzam z panem posłem Budką i bardzo się cieszę z tego wystąpienia. Ja również uważam, że to zdanie powinno być wykreślone z projektu ustawy. Nie może i nie powinno być tak, żeby do porządku obrad wprowadzać uchwały, które nie były objęte porządkiem obrad a już zupełnie nie rozumiem, dlaczego to akurat ma dotyczyć pkt 2 i 3 z ust. 1 art. 34, czyli rozpatrywania sprawozdań rady nadzorczej, zatwierdzania rocznych sprawozdań, absolutorium itd. Do tego mamy to roczne zebranie walnego zgromadzenia, które to robi, więc jest obligatoryjny obowiązek, żeby te uchwały znalazły się w porządku obrad.

Jeżeli mamy wprowadzać dodatkowo, to rozumiem, że rzecz dotyczy jakichś dodatkowych walnych zgromadzeń. Jeżeli te uchwały zostały już podjęte wcześniej na dorocznym zgromadzeniu to w ogóle nie widzę uzasadnienia do wprowadzenia tego zapisu. Przeciwnie – może to powodować bałagan i różnego rodzaju nadużycia czy też manipulacje w spółdzielniach, jeżeli ten zapis zostałby utrzymany.

Zdanie trzecie, że przy obecności wszystkich członków spółdzielni może ono podejmować uchwały także w innych sprawach. Oczywiście nie dotyczy to średnich i dużych spółdzielni mieszkaniowych a nawet małych. Ja akurat prezentuję spółdzielczość mieszkaniową. Nie wyobrażam sobie takich sytuacji w praktyce, żeby byli obecni wszyscy członkowie. W mniejszych spółdzielniach mających charakter handlowo-usługowo-produkcyjny takie sytuacje mogą mieć miejsce. Co to znaczy: przy wszystkich i za ich zgodą? Czy wystarczy zwykła większość, żeby wprowadzić coś, co nie było objęte porządkiem obrad, czy też wszyscy muszą wyrazić zgodę? Jeżeli zwykła większość, to może ta mniejszość będzie pokrzywdzona, niezorientowana, nieprzygotowana do merytorycznej dyskusji…

Jakbym mógł prosić o nieprzeszkadzanie, to będę wdzięczny.

…może być nieprzygotowana do merytorycznej dyskusji na temat wprowadzonych właśnie dodatkowych uchwał.

Uważam, że w interesie członków spółdzielni to zdanie także powinno być wykreślone. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zwołać następne zgromadzenie z pełnym porządkiem obrad.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Staroń.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Jeśli chodzi o zdanie trzecie, które tutaj budzi jakieś największe kłopoty, to chciałam powiedzieć, że jest ono jednoznaczne. Tutaj nie ma takiej możliwości, że członkowie przegłosują wyprowadzenie czegokolwiek. Jeżeli cokolwiek przegłosują, to są obecni wszyscy członkowie. Dotyczy to przede wszystkim małych spółdzielni. Zbiera się dwadzieścia, trzydzieści osób i nagle przychodzi im do głowy, że chcieliby coś zrobić, podjąć jakąś decyzję, więc nie będą tego odwlekali i zwoływali następnego walnego, czekali na wszystkie terminy, tylko właśnie na tym zebraniu za zgodą wszystkich, czyli sto procent, te trzydzieści osób mówi: tak, nie było tego w porządku, ale mamy świetny pomysł, musimy podjąć uchwałę w tej sprawie.

Albo sprawa jest pilna, ona wyszła np. w trakcie zwoływania tego zebrania, coś bardzo pilnego i bardzo im potrzebnego. To jest jednoznaczne, że na walnym zgromadzeniu są obecni wszyscy członkowie spółdzielni i za ich zgodą mogą być podejmowane uchwały także w innych sprawach nieobjętych porządkiem. Jeżeli coś będzie nie tak, to będą głosowali przeciw, to nie będą podejmowali. Zgadzają się na wprowadzenie tego do porządku i decydują, jak to rozwiązać. To jest po prostu w interesie członków.

Jeśli chodzi o zdanie drugie, to nie będę się przy nim upierała. Jest ono przeniesione z kodeksu. Moim zdaniem, trzecie zdanie jest zdaniem potrzebnym dla członków spółdzielni.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Panie legislatorki, bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:**

Panie przewodniczący, padła propozycja, żeby z druku nr 980 przenieść art. 32. Po przeanalizowaniu stwierdziłyśmy, że przyjęty już przez Komisję ust. 1 i 2 w art. 37 w zasadzie pokrywają się z tym, co jest w druku nr 980, natomiast w ust. 3 art. 37 należałoby wykreślić zdanie drugie i trzecie i wtedy będzie to zgodne z ust. 3 z druku nr 980.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

To jest jasna sprawa.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

To jest propozycja pana przewodniczącego, tak?

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Proszę państwa, reasumujemy.

Jest jedna propozycja pierwotna, taka, aby przyjąć art. 37 ust. 3 w brzmieniu zgodnym z przedłożeniem czyli tak, jak jest. Pani poseł chce zmodyfikować.

Proszę bardzo, proszę modyfikować.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Jedna propozycja jest taka, aby ust. 3 pozostał tak, jak w przedłożeniu – ze skreśleniem zdania drugiego czyli byłoby zdanie pierwsze i zdanie trzecie. To jest ta propozycja a jaka jest druga?

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Druga propozycja jest taka, żeby w ust. 3 przyjąć tylko zdanie pierwsze a więc tak, jak jest w druku nr 980.

Pan profesor Zakrzewski.

**Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:**

Odnosząc się jeszcze do wątpliwości co do art. 37 ust. 3 zdanie trzecie chcę powiedzieć, że być może jednak warto by doprecyzować, po pierwsze, że wszyscy muszą być obecni a po drugie, że wszyscy muszą zgodzić się na rozszerzenie porządku obrad.

Tutaj są pewne wątpliwości, czy ta zgoda na rozszerzenie porządku wymaga większości, czy zgody wszystkich. Być może to wymagałoby pewnego przeredagowania przepisu, żeby on zgrabnie wyglądał, ale wydaje się, że warto by tutaj zawrzeć tę uwagę.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pan poseł, bardzo proszę.

**Poseł Andrzej Dera (SP):**

Ja się nie zgadzam z panem profesorem. Dla mnie ten przepis jest jednoznaczny. Przecież jest wyraźnie napisane: „Jeżeli na walnym zgromadzeniu są obecni wszyscy członkowie spółdzielni…” – to jest chyba zrozumiałe – „…może ono za ich zgodą” – czyli za zgodą tych wszystkich osób – „…podejmować uchwały także w innych sprawach nieobjętych porządkiem obrad”.

Tu nie ma potrzeby precyzowania niczego. Myślę, że dla wszystkich jest to jasne, zrozumiałe.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Tutaj ja też nie mam obiekcji. To brzmienie jednoznacznie mówi o tym, że wszyscy muszą wyrazić zgodę. Tu nie ma wątpliwości.

Ostatni głos w tej sprawie i głosujemy. Pan poseł Ajchler.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Moja propozycja jest następująca, aby przenieść art. 32 z druku wiodącego – w całości, tak jak jest podany w pierwszej wersji. Byłby on art. 37.

Proszę państwa, jak członkowie mogą wnosić, jeśli jest sto procent obecności to właściwie po co porządek obrad? Zwołać walne zgromadzenie i niech walne zgromadzenie ustala porządek obrad i debatuje nad czym chce, jeśli jest sto procent członków. To po pierwsze.

Nie róbmy bałaganu. Każda uchwała, każda propozycja powinna być przeanalizowana, powinna być przygotowana. Członkowie powinni mieć możliwość wypowiedzenia się w tej czy innej sprawie.

Powiem inaczej: pracowałem w spółdzielniach całe swoje życia i nie znam przypadku nawet w małych spółdzielniach trzydziestoosobowych, żeby było sto procent członków. Po co tworzyć taki zapis? Po to, aby był tylko zapisem, aby komuś dać satysfakcję, że mamy taki pomysł?

Proszę państwa, procedowanie nad tą ustawą powoduje, że postawię wniosek o odrzucenie całego projektu w drugim czytaniu, bo to jest ubezwłasnowolnienie członków spółdzielni.

Pomijam już wszystkie inne kwestie, które do tej pory zostały stworzone. Po prostu robimy w spółdzielniach zwyczajny bałagan.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Ja już zamykam…

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Sekundę, panie przewodniczący, ja nie dokończyłem.

Jeżeli w tym kierunku ma iść projekt ustawy, to zrobimy jedną rzecz: bałagan w spółdzielniach, jakiego nie było, chyba że zależy nam na tym, aby rozbić spółdzielnie a w tym kierunku to wszystko idzie.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowni państwo, myślę, że za dużo emocji. Akurat w tym momencie emocje zupełnie nie są potrzebne, bo uważam, że sprawa jest dosyć prosta i za chwilę w głosowaniu wypowiemy się, czy chcemy wykreślić oba zdania czy tylko jedno.

Słucham pana?

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Panie przewodniczący, mam pytanie do ekspertów: jeżeli walne zgromadzenie jest w częściach (a tak jest w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych) i na trzeciej części ktoś zgłosi wniosek o to, żeby głosować wprowadzenie jakiegoś punktu, to jak to wykonamy?

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Panie przewodniczący, chyba w ogóle się nie rozumiemy albo pan próbuje… Tu jest jasno napisane, jak są wszyscy obecni.

Czy pan potrafi czytać ze zrozumieniem czy nie?

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Przepraszam, mówię o zdaniu drugim i czytam ze zrozumieniem. Na drugiej części jest sto procent osób przypisanych do tej grupy.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowni państwo, głosujemy. Jeszcze raz: jedna propozycja jest taka, pani poseł Staroń, żeby wykreślić zdanie drugie i zostawić pierwsze i trzecie. Moja propozycja jest taka, żeby zostawić zdanie pierwsze a wykreślić drugie i trzecie. Moja propozycja jest dalej idąca, bo dotyczy wykreślenia dwóch zdań.

Kto jest za przyjęciem ust. 3 w brzmieniu następującym: „Walne zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad, podanym do wiadomości członków spółdzielni w sposób określony w statucie"? (5)

Kto jest przeciw? (7)

Dziękuję bardzo a więc przyjmujemy propozycję drugą zgłoszoną przez panią poseł Staroń i pana posła Budkę.

Dziękuję bardzo

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Mam jeszcze wniosek: przeniesienie art. 32 w całości…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowny panie przewodniczący, ust. 1 był przyjęty, ust. 2 był przyjęty i teraz przyjęliśmy ust. 3.

Niech mi pan powie, co pan chce głosować?

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Postawiłem wniosek, aby z druku nr 980 przenieść cały art. 32, tak jak on brzmi, do art. 37 – w zamian.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Rozumiem, że te dwa pierwsze ustępy były przyjęte a trzeci przyjęliśmy teraz w takiej formie, jak została przegłosowana.

Co w tej chwili chce pan głosować?

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Panie przewodniczący, to niech pan pokieruje tym głosowaniem w taki sposób, by było ono w zależności od tego, który wniosek jest dalej idący. Drukiem wiodącym jest druk nr 980. Postawiłem wniosek o przeniesienie tego druku. Pan zarządził inne głosowanie. Robi pan, jak pan zechce. Utwierdza mnie pan w przekonaniu co do pracy nad tym projektem ustawy…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Nie, panie przewodniczący. Ust. 1 był przyjęty i ust. 2 również był przyjęty. Dzisiejsza nasza debata i decyzja dotyczy ust. 3 i proszę nie robić zamieszania i nie wprowadzać państwa w błąd.

Szanowni państwo, zamykam ten punkt.

Przechodzimy do art. 38.

Czy są uwagi do art. 38 ust. 1?

Nie widzę, przyjmujemy. Tak? Proszę bardzo.

**Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Unia Spółdzielców Mieszkaniowych.

Mam pytanie dotyczące bardziej praktyki. Tu dosyć ściśle państwo regulują przepisy. W art. 38 ust. 1 jest propozycja: „Lista obecności zawierająca spis uczestników walnego zgromadzenia (…) powinna być sporządzona niezwłocznie".

Oczywiście, nie mam nic przeciwko, tę listę się sporządza. Jeśli już tak szczegółowo regulujemy, że ona jest wyłożona podczas obrad, to czy w związku z powyższym nie powinniśmy uregulować uzupełnienia w postaci członków spóźnionych na zebranie? Czy wtedy na koniec zebrania należy uzupełnić listę o osoby, które doszły w trakcie?

Powtarzam, państwo bardzo szczegółowo regulują w ustawie sposób funkcjonowania obrad itd. Ja osobiście uważam, że zbyt szczegółowo, ale taka jest przyjęta linia postępowania. Czy w takim razie nie należy bardziej doprecyzować tego, co z rozszerzeniem listy o członków spółdzielni spóźnionych.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo proszę, czy są do tego konkretne uwagi, bo była tylko wypowiedź?

Nie ma uwag, proponuję przyjąć.

Ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2 art. 38?

Nie widzę, proponuję przyjąć.

Czy są uwagi do ust. 3? Proponuję przyjąć.

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że art. 38 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 39. Czy są uwagi do ust. 1 tego artykułu?

Nie ma.

Bardzo proszę, ust. 2. Bardzo proszę o zabranie głosu panią legislator.

**Legislator Maria Iwaszkiewicz:**

Proponujemy nieco inną redakcję ust. 2, która – naszym zdaniem – merytorycznie niczego nie zmienia. Ja ją przeczytam: „Uchwała jest nieistniejąca w szczególności wtedy, gdy została podjęta w obecności mniejszej liczby członków spółdzielni niż wymagana przez ustawę lub statut, gdy walne zgromadzenie nie zostało” i dalej bez zmian.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Czy jest zgoda na przyjęcie w takiej treści?

Pan profesor Zakrzewski.

**Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:**

Przepraszam bardzo, ale chciałem się podzielić dwiema wątpliwościami dotyczącymi instytucji uchwały nieistniejącej. Pozwalam sobie poddać te wątpliwości pod państwa rozwagę. Zaznaczam, że mają one charakter pewnych wątpliwości.

Pierwsza wątpliwość jest następująca. Uchwała nieistniejąca jako instytucja materialno-prawna wprowadzona w projekcie art. 39 ust. 2 jest pierwszym znanym mi przypadkiem w polskim porządku prawnym (mam na myśli korporacyjne osoby prawne) wprowadzenia instytucji uchwały nieistniejącej. Nie ma takich uchwał w przypadku Kodeksu spółek handlowych, nie ma takiej uchwały w przypadku materialno-prawnej definicji. W przypadku spółdzielni, stowarzyszenia nie znam takiej instytucji uchwały materialno-prawnej nieistniejącej – w obcych porządkach prawnych. To jest pierwsza wątpliwość.

Druga wątpliwość jest innej natury. Wszyscy doskonale znamy art. 189 k.p.c., który mówi o tym, że można wystąpić z wnioskiem o stwierdzenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Teraz powstaje pytanie: co nowego wnosi ta materialno-prawna regulacja uchwały nieistniejącej w porównaniu do art. 189 k.p.c.? Mamy tutaj definicję uchwały nieistniejącej. To jest definicja przykładowo otwarta. W związku z tym powstaje wątpliwość, czy nie będzie to czasem pewne powtórzenie ustawowe.

To są tylko pewne wątpliwości, które mi się nasuwają. Mam nadzieję, że uda się je jakoś rozwiać i są pewne argumenty, żeby wprowadzić tę instytucję.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Zanim oddam głos pani profesor, to wcześniej pan przewodniczący Jankowski.

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prosiłbym o odpowiedź, bo nie rozumiem pewnej rzeczy. Gdy walne zgromadzenie nie zostało zwołane, to żadnych uchwał nie podjęto, więc jakie są nieistniejące? Jego w ogóle nie ma.

Druga rzecz. Nie bardzo rozumiem, co chciano powiedzieć przez zapis: „oraz gdy zaprotokołowano uchwałę bez głosowania". Jak nie przegłosowano, to uchwały nie ma. Wpisano do protokołu uchwałę, która nigdy nie była objęta porządkiem głosowania? Nie rozumiem tych dwóch problemów. Jak się walne nie odbyło, to nie ma żadnej uchwały.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Jeszcze państwo posłowie.

Pan poseł Dera.

**Poseł Andrzej Dera (SP):**

Mam następujące pytanie. Jak czytam ust. 2 to *de facto* jest to definicja uchwały nieistniejącej. Czy z tym jest jakiś problem w orzecznictwie, że jest to potrzebne, aby wpisywać w ustawę? Myślę, że jest to już kwestia kodeksu cywilnego, zasad ogólnych, czy coś istnieje czy nie istnieje. Czy trzeba to akurat wpisywać w tej ustawie?

To jest moja wątpliwość i moje pytanie do ekspertów.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję.

Pan poseł Budka.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam te same wątpliwości, o których mówił pan profesor Zakrzewski. W orzecznictwie pojawia się pojęcie uchwały nieistniejącej, które w doktrynie jest przez niektórych krytykowane, przez niektórych – nie. Tu jest przede wszystkim Kodeks spółek handlowych i orzecznictwo w tym zakresie. W mojej ocenie art. 189 k.p.c. jest wystarczającą podstawą prawną do wytaczania powództw o ustalenie nieistnienia uchwały.

Mam bardzo duże obawy, co do wprowadzenia takiej instytucji, po raz pierwszy, do prawa spółdzielczego – jako czegoś, co ma wychodzić naprzeciw orzecznictwu sądowemu. W mojej ocenie obecny stan prawny i przyjęcie art. 39 jedynie z ust. 1, 3, 4 po odpowiedniej zmianie numeracji absolutnie nie spowoduje żadnych negatywnych konsekwencji, ponieważ zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego praktyka jest już wykształcona. Powództwo o ustalenie z art. 189 k.p.c. jest powództwem, które jest wykorzystywane również w takich sytuacjach, o których mówił pan przewodniczący Jankowski.

Zdarza się tak, niestety, że bywają takie złe praktyki, wręcz oszustwa, gdzie bez zwoływania jakaś grupa podejmuje uchwały. Zgadzam się, że tych uchwał nie ma. Ponieważ w orzecznictwie były problemy związane z tym, czy można dochodzić ustalenia nieważności takiej uchwały, gdzie nie było zwołania, pojawiło się pojęcie uchwały nieistniejącej. W mojej ocenie tutaj ten zapis i jeszcze odwoływanie się do art. 189 k.p.c. w pozostałych to tak jakby twierdzić, że członek nie ma interesu prawnego a członek zawsze ma interes prawny w tym zakresie.

Proszę zwrócić uwagę na odmienne regulacje w Kodeksie spółek handlowych. Tam wyłączono art. 189 k.p.c. przy zaskarżaniu uchwał zgromadzeń akcjonariuszy, walnego zgromadzenia akcjonariuszy czy uchwał wspólników. Tam wprost wyłączono, dano inne terminy, dano dwa powództwa o stwierdzenie (a nie o ustalenie) nieważności lub uchylenie uchwały. Tam te regulacje są inne.

W mojej ocenie art. 39 bez ust. 2 absolutnie nie pogorszy niczyjej sytuacji. Obawiam się, że ten zapis wziął się tylko z tego, że gdzieś tam w niektórych źle sformułowanych powództwach spółdzielcy przegrywali. Sądy jakby nie potrafiły skierować postępowania na tok nieistnienia, oddalały powództwa o stwierdzenie czy ustalenie nieważności a boję się, że ust. 2 tylko i wyłącznie pogorszy sytuację w tym sensie, że pójdą zapytania do Sądu Najwyższego, pytania prawne.

Tutaj prosiłbym o wypowiedź Ministerstwo Sprawiedliwości i naszych ekspertów, czy ten tok rozumowania jest dobry, dlatego że ja bym nie chciał, żeby poglądy doktryny sprawiały, że nagle prawo spółdzielcze musimy dostosowywać bardziej do doktryny aniżeli do praktyki sądowej?

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani profesor ma głos.

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Moi przedmówcy poruszyli bardzo wiele kwestii cząstkowych. Postaram się jakoś je uporządkować.

W sumie wszyscy przyznali, że art. 189 k.p.c. przewiduje instytucję nieistnienia prawa bądź stosunku prawnego. Obowiązuje od 1965 roku a zatem nie wprowadza się tutaj żadnej nowej instytucji. Również nie wprowadza się żadnej nowej instytucji na gruncie korporacji, gdyż w tym momencie jest już chyba ukształtowany w sposób niepodważalny pogląd, że uchwała organu korporacyjnej osoby prawnej jest czynnością prawną. Jest spór tylko w zakresie, jakiego rodzaju jest czynnością prawną, ale na pewno wszyscy akceptują stosunek prawny o nieistnieniu.

Druga sprawa dotyczy interesu prawnego członka. Rzeczywiście niedawne orzeczenie Sądu Najwyższego (o ile pamiętam – z 2010 roku) potwierdziło, że każdemu członkowi spółdzielni przysługuje – przyjęło *a priori* – interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa. Sąd Najwyższy kierował się taką intencją, by zapewnić równoważny instrument do tego, jaki przysługuje członkowi w wypadku uchylania. Ponieważ każdy członek może domagać się uchylenia uchwały to Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacjach, gdy właśnie nie należy występować o uchylenie uchwały, trzeba każdemu członkowi zagwarantować prawo w postaci w tym wypadku interesu publicznego do wytaczania powództwa w oparciu o art. 189, który – mówiąc na marginesie – jest powszechnie uznawany za przepis prawa materialnego, mimo że znajduje się w k.p.c.

Kwestia, którą poruszył pan poseł Budka: odmienność regulacji w Kodeksie spółek handlowych. Oczywiście, trzeba jednoznacznie potwierdzić, że taka odmienność istnieje i to jest właśnie cały problem. Niewyłączenie przez prawo spółdzielcze stosowania art. 189 oraz przyjęcie już w 2005 roku przepisu, że uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna, spowodowało, że na gruncie prawa spółdzielczego uniknięto wszystkich bardzo głębokich dylematów i kontrowersji, które mają miejsce na gruncie przepisów Kodeksu spółek handlowych. W tym momencie nie chcę rozwijać tego wątku.

Wracając do samego brzmienia proponowanego ust. 2 to pan profesor Zakrzewski z punktu widzenia teorii prawa mówi o dopuszczeniu pewnych tzw. definicji egzemplifikujących. Ja mam wątpliwości, czy w ust. 2 jest zawarta definicja uchwały nieistniejącej. Raczej bym się skłaniała do tego, że tam nie ma definicji, natomiast są tam zawarte wskazówki interpretacyjne, kiedy traktować uchwałę za nieistniejącą. Dlaczego są potrzebne? Dlatego, że jest bardzo trudno wytyczyć granicę między czynnością prawną nieistniejącą a bezwzględnie nieważną.

Pan profesor Pietrzykowski w swoim opracowaniu z roku 2000 w księdze pamiątkowej dla uczczenia pamięci sędziego Jana Janusza Pietrzykowskiego (ojca pana profesora) przytoczył wiele przykładów właśnie takich uchwał. Oczywiście, nie jest to sugestia, żebyśmy przyjmowali na ślepo wywody doktryny, tylko pan profesor Pietrzykowski wskazał na jedną podstawową rzecz, mianowicie uchwała nieistniejąca to taka, w której nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnyca więc nie zebrał się organ, tylko – to się opisowo ujmuje – tzw. dowolna grupa osób. Głosowano, ale w rzeczywistości nie osiągnięto należytej większości głosów. W praktyce zaprotokołowano uchwałę, w ferworze (dobrze wiemy, że walne zgromadzenia odbywają się przy wysokim poziomie emocji) zaprotokołowano uchwałę, nad którą w istocie nie głosowano, bo np. jednocześnie głosowano nad kilkoma a ta nie została w jakiś ścisły sposób ujęta.

Reasumując, w moim przekonaniu absolutnie jest trafne zamieszczenie ust. 2 w tym przepisie i jak najbardziej podtrzymanie uregulowania dotychczasowego na temat uchwały sprzecznej z ustawą i stwierdzenie, że jest nieważna.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję, pani profesor.

Pani przewodnicząca Staroń, proszę.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Proszę państwa, chciałam tutaj powiedzieć jedną rzecz. My tworzymy prawo dla ludzi, dla członków spółdzielni. Ten zapis jest niezwykle istotny. Sami mieliśmy do czynienia z niejednym procesem, gdzie ludzie właśnie nie wiedzieli. To są członkowie spółdzielni. Jeżeli mówimy o innych instytucjach czy osobach prawnych, to wtedy zazwyczaj jest profesjonalna dobra obsługa prawna. W spółdzielniach zwykle jest tak, że po jednej stronie są organy, które mają tę obsługę, a po drugiej stronie są członkowie, którzy korzystają z zapisów prawa. To jest tyle. Dlatego te zapisy przede wszystkim dla nich powinny być czytelne, jasne i takie, że będą mogli z nich korzystać.

Jeżeli w ust. 2 są wskazówki, kiedy ta uchwała jest nieistniejąca i w szczególności wymienia się te sytuacje, to – w moim przekonaniu – jest to bardzo potrzebne. Potem nie będzie problemów z dochodzeniem różnego rodzaju sytuacji czy praw.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo proszę. Pan dyrektor, Ministerstwo Sprawiedliwości.

**Zastępca dyrektora departamentu w MS Andrzej Ryng:**

Poproszę pana sędziego Grajdurę.

**Naczelnik Wydziału Prawa Cywilnego w Departamencie Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Wiesław Grajdura:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Na początku chciałem zaznaczyć, że stanowisko rządu w przedmiocie akurat tej regulacji praktycznie milczy, tzn. nie ma wypowiedzi rządu odnośnie do tej kwestii.

Skoro państwo, w szczególności pan poseł Budka był uprzejmy zwrócić się do Ministerstwa Sprawiedliwości jako przedstawiciela rządu, bo właściwie z tego resortu wszyscy się tutaj wywodzimy, to – oczywiście – można wiele powiedzieć ponad to, co pani profesor i pan doktor byli uprzejmi przedstawić, jeśli chodzi o aspekt doktrynalny. Rzeczywiście, na ten temat toczą się spory i pewnie w żaden sposób ich nie rozwiąże taki czy inny przepis prawa pozytywnego.

Trzeba powiedzieć, że koncepcja uchwały nieistniejącej w dużej mierze jest konceptem właściwie doktrynalnym. W prawie pozytywnym nie tylko krajowym, ale również zewnętrznym, trudno byłoby znaleźć jakieś odniesienie, natomiast powstaje zagadnienie innej natury i może na tym chciałbym się skupić w kilku zdaniach. Chodzi o zagadnienie postępowania sądowego. Ta instytucja szczególnie jest mi bliska, albowiem jako sędzia (jeszcze niedawno orzekający w tego typu sprawach) miałem do czynienia z rozstrzygnięciami. Sam prowadziłem sprawy dotyczące różnego rodzaju pozwów członków spółdzielni czy samych spółdzielni różnie sformułowanych.

Jak pan poseł Budka był uprzejmy wspomnieć, zagadnienie przede wszystkim sprowadza się do prawidłowości sformułowania żądania. Musimy sobie zadać pytanie: czy takim aktem prawnym rozwiążemy ten problem czy nie? Może powstać obawa, że dojdzie do jeszcze większego zagmatwania, dlatego że do tej pory prawo spółdzielcze przewidywało w gruncie rzeczy tylko dwa rodzaje powództw: o stwierdzenie nieważności oraz powództwo o uchylenie uchwały w określonych okolicznościach. W tym momencie będzie wyraźnie wprowadzone jeszcze powództwo trzeciego rodzaju, trzecie żądanie: o ustalenie nieistnienia uchwały nieistniejącej, bo takie powództwo jest tu przewidziane. Sąd może stwierdzić nieistnienie. W dalszych przepisach jest przewidziane takie powództwo, odrębne, o stwierdzenie nieistnienia uchwały. Krótko mówiąc taki zapis nie rozwiąże problemu potencjalnych powodów. Problem byłby rozwiązany wtedy, gdyby w jasny sposób było zdefiniowane pojęcie uchwały nieistniejącej.

Pani poseł Staroń była uprzejma zwrócić uwagę na dość istotny aspekt z punktu widzenia czytelności prawa dla obywateli. Jeżeli sformułujemy konstrukcję uchwały nieistniejącej z określeniem desygnatów tego pojęcia, czyli co należy rozumieć choćby przykładowo, to być może ułatwi to sytuację potencjalnych powodów czyli członków spółdzielni. Sięgając do tego zbioru, o którym mowa w ust. 2, będą być może w łatwiejszej sytuacji, bo będą wiedzieć, które przypadki z tam opisanych są przypadkami powodującymi nieistnienie uchwały. Aczkolwiek trzeba mieć świadomość, że ta definicja jest o tyle

niedoskonała (trudno sformułować doskonałą, właściwie jest to niemożliwe), że ona obejmuje tylko katalog przykładowy: w szczególności, ale być może lepiej to niż nic, prawda?

Oczywiście, decyzję pozostawiam państwu, ja tylko starałem się nakreślić realia tej sytuacji także z punktu widzenia potencjalnych postępowań sądowych.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję, panie sędzio.

Mam prośbę, by jeszcze był panu przejmy odnieść się do nieco innego brzmienia tego zapisu. Ono jest prostsze i może akurat to bardziej by odpowiadało praktyce sądowej.

**Naczelnik wydziału w MS Wiesław Grajdura:**

Chodzi o rozwiązanie przyjęte w druku nr 980.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

W druku nr 980 w ust. 2 art. 34, według mnie to jest definicja prostsza.

**Naczelnik wydziału w MS Wiesław Grajdura:**

Przede wszystkim dostrzegam, że w dużej mierze jest to bardzo podobne rozwiązanie. Po pierwsze – zawiera mankament przykładowego wyliczenia, bo jest mowa, że „w szczególności”, więc cały czas te zastrzeżenia powstają aktualne. Jeśli chodzi o ten przykładowy katalog, to zdaje się, że w dużej mierze się pokrywa. Jest krótszy.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Ten drugi katalog jest węższy.

**Naczelnik wydziału w MS Wiesław Grajdura:**

Ten drugi katalog jest węższy. Jest pytanie: na ile ustawodawca byłby w stanie zgodzić się czy przegłosować ten szerszy katalog? Im ten katalog będzie szerszy, tym będzie łatwiejsze życie spółdzielców czy potencjalnych powodów, bo oni będą wiedzieli i nie będzie wątpliwości, że jeżeli to jest ta okoliczność, którą ja podnoszę w uzasadnieniu faktycznym żądania pozwu, to ja wtedy wiem, że mogę żądać tylko stwierdzenia nieistnienia.

Jeżeli nie będzie tego katalogu, czy on będzie wąski, to powstaje pytanie o sytuację, której nie sposób przewidzieć i nie będzie wiadomo, jak sformułować żądanie, ale jest pytanie, czy to powinien być jedyny wyznacznik dla ustawodawcy do tworzenia prawa. To już z kolei jest inne zagadnienie co do pewnej polityki tworzenia prawa.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję, panie sędzio.

Pan poseł Dera.

**Poseł Andrzej Dera (SP):**

Wysłuchałem tego płomiennego wystąpienia, ale nadal jako poseł nie rozumiem, po co wprowadzamy tę definicję do ustawy. Po co?

Wszystko, co wpisujemy, ma mieć jakiś sens. Po co mamy definiować coś, czego nie ma, co z punktu widzenia art. 189 k.p.c. jest uregulowane? Każdy ma prawo wystąpić z powództwem a my zaczynamy definiować pojęcie sensu *stricte* doktryny z zakresu prawa cywilnego w ustawie o prawie spółdzielczym.

Zadaję pytanie: po co mamy tworzyć definicję z tego zakresu w prawie spółdzielczym? Może ktoś mi to wytłumaczy. Jak mi wytłumaczy, to może uwierzę, że jest jakiś sens, bo na razie tego sensu nie widzę.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo proszę, Ministerstwo Sprawiedliwości, bo pytanie jest pod ich adresem.

**Naczelnik wydziału w MS Wiesław Grajdura:**

Najkrócej rzecz ujmując: z punktu widzenia sprawy w sądzie.

Mamy taką sytuację. Podjęta została uchwała i osoba, która potencjalnie chce ją zaskarżyć, zastanawia się, jakiego rodzaju powództwo wytoczyć, albowiem po pierwsze – nie wie, czy uchwała jest istniejąca czy jest bezwzględnie nieważna. Na przykład wytacza powództwo o stwierdzenie nieważności uznając, że uchwała jest bezwzględnie

nieważna. Sąd rozpoczynając sprawę oddala powództwo, mówiąc: nie, uchwała w ogóle nie istnieje. Oddala powództwo o stwierdzenie nieważności mówiąc, że jest związany żądaniem pozwu.

Gdyby było powództwo o ustalenie, to – tak, natomiast sąd nie może sam zmienić żądania ani podstawy żądania. Chodzi o to, by potencjalnie obywatelowi wskazać, że być może są takie przypadki choćby przykładowo wyliczone, które decydują o nieistnieniu uchwały. Wtedy potencjalny powód będzie miał łatwiejsze życie, albowiem będzie wiedział: to ustawodawca przesądził, że to jest przesłanka nieistnienia a nie nieważności. Będzie miał łatwiej w sądzie, bo już będzie wiedział, jak sformułować żądanie.

Oczywiście, odpowiadam w sposób najbardziej potoczny, choć mam świadomość tego, że rzecz jest bardziej skomplikowana.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo krótko, panie mecenasie i pan poseł Dera.

**Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:**

Dolnośląska Rada „Społem", Robert Wieliczko.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz, na ostatnią część tego ustępu: „która nie uzyskała wymaganej większości głosów". Proszę państwa, dlaczego o tym mówię? Dlatego, że ustawa zawsze mówi przy głosowaniu o większości głosów. Jeśli wrócilibyśmy do przed chwilą przyjętego art. 37 ust. 3, to tam stwierdziliśmy, że uchwała musiałaby być podjęta w stu procentach.

Teraz mam pytanie: czy nie zachodzi konieczność powrotu do art. 37 ust. 3 do tego drugiego zdania, które pozostało? Jednak tam powinno być dodane, jak wspomniał pan profesor Zakrzewski, że wszyscy muszą głosować za tą uchwałą.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję.

Tam uzgodniliśmy i to chyba nie budzi wątpliwości. Zapis jest taki, że wszyscy mają podjąć uchwałę – w art. 37. To są zupełnie dwie różne rzeczy.

Pan poseł Dera.

**Poseł Andrzej Dera (SP):**

Właściwie pan sam odpowiedział. Spółdzielca nie musi wiedzieć, czy coś jest nieważne czy nieistniejące. Występuje z pozwem, by stwierdzić, że jest nieważne. Co otrzymuje z sądu? Odpowiedź, że umarzają, ponieważ nie istnieje taka uchwała, więc ma odpowiedź, z czym ma wystąpić – o stwierdzenie nieistnienia uchwały. W tym momencie wydaje się to logiczne – art. 189, wtedy wie, z czym występuje i sam sąd da mu odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Panie pośle Dera, czy w związku z tym jakiś wniosek?

**Poseł Andrzej Dera (SP):**

Skreślenie ust. 2 w art. 39. Moim zdaniem, ten zapis naprawdę nie ma najmniejszego sensu.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Staroń.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Chciałabym tutaj podkreślić jedną rzecz odpowiadając też na wystąpienie pana posła Dery. Zapis wcześniej wprowadzony do ustawy: „uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna" rozwiązał wiele problemów, chociaż wcale nie powinien być w tej ustawie, prawda? Rozwiązał wiele problemów. Ludzie wiedzieli, co to znaczy.

W zapisie ust. 2 wymieniamy najczęściej spotykany katalog. Taki Kowalski, o którym Andrzej mówiłeś, wytacza określone powództwo. Zanim sąd oddali jego pozew, rozstrzygnie w ten sposób, miną np. dwa lata albo półtora roku. On poniesie określone koszty, zapłaci określone pieniądze, być może na którymś etapie nawet wynajmie prawnika,

bo już wszystkiego będzie miał dość. Chodzi o to, by tego uniknąć. To jest codzienność spółdzielców.

Jeżeli ktoś nie ma z tym do czynienia, to być może ma trochę inny ogląd. Jak wcześniej wprowadzono zapis dotyczący nieważności, który ułatwił życie spółdzielcom, tak samo teraz (pomijając k.p.c.) my wskazujemy, mówimy tylko „w szczególności". W sumie są to trzy przypadki, które mogą się zdarzyć, gdzie ten Kowalski będzie wiedział, że wtedy kiedy walne nie zostało zwołane, kiedy ta uchwała nie podlegała głosowaniu. Od razu wie, jakiego typu wytoczyć powództwo.

Ta ustawa jest właśnie dla członków spółdzielni, dla spółdzielców. Ona nie jest dla prawników, którzy mówią: po co my tutaj będziemy wskazywali, mamy k.p.c. i niech sobie korzystają. Ona jest dla spółdzielców. Jak wcześniej wiedzieli, że jeżeli sprzeczne z ustawą, to jest nieważność, teraz będą wiedzieli o nieistnieniu, jeżeli wskażemy ten katalog chociaż w tym zakresie. Wskazanie tych przesłanek to jest po prostu bardzo duże ułatwienie a także nieponoszenie określonych kosztów, nietracenie czasu.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan prezes Półrolniczak.

**Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:**

Dziękuję bardzo.

Uważam, że ust. 2 jest niepotrzebny i zgadzam się z panami posłami, którzy występują przeciwko temu zapisowi. Jeżeli Wysoka Komisja zdecydowałaby się na jego przyjęcie, to bardzo bym prosił, by był przyjęty zgodnie z propozycją poprawki, którą przedłożyło Biuro Legislacyjne, bo zapis w obecnym kształcie: „gdy została podjęta bez obecności liczby członków" jest niezgrabny, nieładny i napisany nie po polsku. Jeżeli już, to prosiłbym, by państwo przyjęli w wersji zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne.

Na koniec miałbym do państwa prośbę. Ciągle słyszę, że codzienność spółdzielni jest zła, niedobra. Pani profesor mówi o emocjach na walnych zgromadzeniach a ja mam zupełnie inne doświadczenia. Walne zgromadzenia, które ja znam, pracują w spokoju i w powadze za losy spółdzielni i jej dalszy rozwój i bardzo bym prosił…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Panie prezesie, proponuję do rzeczy.

**Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:**

Mam taką uwagę, że państwo piszą ustawę pod patologie dziejące się w spółdzielniach a ja uważam, że tak nie jest.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mamy formalny wniosek zgłoszony przez pana Budkę, Derę i Borowczaka, aby w art. 39 skreślić ust. 2 i odpowiednio zmienić numerację pozostałych ustępów. Bardzo proszę, poddaję pod głosowanie tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał?

Nie widzę.

Stwierdzam, że ust. 2 nie został przyjęty.

Przechodzimy do ust. 2 a w naszych materiałach to jest ust. 3.

Nie widzę uwag.

Stwierdzam, że ust. 2 został przyjęty.

Ust. 3, czyli obecny ust. 4. Pan poseł Borawski.

**Poseł Edmund Borawski (PSL):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Po prostu chciałbym, żeby eksperci czy przedstawiciele rządu doprecyzowali, co znaczy: „bądź dobrymi obyczajami" – „uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami".

To jest bardzo trudne do doprecyzowania. Bardzo bym prosił o interpretację.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Ja tylko wyjaśnię, że we wszystkich projektach ustaw jest takie sformułowanie, ale bardzo proszę o wyjaśnienie.

Pani profesor Romańczuk-Wrzołek.

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Pan profesor udziela mi blankietowego pełnomocnictwa, w razie czego będzie potem formułował swoje zdanie odrębne.

Proszę państwa, klauzula dobrych obyczajów to tzw. klauzula generalna, czyli pewien instrument, którym ustawodawca, prawodawca posługuje się, by nadać prawu stanowionemu pewną elastyczność i powiązać normy prawne wyprowadzane z przepisów ustaw z normami innego rodzaju, m.in. z normami moralnymi, obyczajowymi, zwyczajowymi. Do rozpoczęcia procesu transformacji naszej gospodarki i naszego prawa taką klauzulę powszechnie stosowaną były zasady współżycia społecznego. Pełniły dokładnie taką funkcję, o której mówiłam przed chwilą. Koncepcja była trochę zaczerpnięta z prawa radzieckiego i obowiązywała w ustawodawstwach państw układu. W miarę porządkowania polskiego ustawodawstwa po roku 1990 ta dotychczasowa klauzula zasad współżycia społecznego jest zamieniana na klauzulę dobrych obyczajów.

Proszę państwa, nikt nie skatalogował (w ogóle nie ma na to szans) zasad współżycia społecznego ani dobrych obyczajów. Każdorazowo jest to poddawane ocenie sądowej i sąd wręcz wymaga (być może pan sędzia zweryfikuje to stwierdzenie) doprecyzowania od powoda bądź od pozwanego, od strony postępowania tego, o naruszenie jakiej zasady mu chodzi i z naruszenia jakiej zasady wywodzi skutki prawne.

Ponieważ tutaj mamy już do czynienia nie z tą nieważnością tzw. bezwzględną, tylko z przyczynami uchylenia uchwały, to proszę zauważyć, że wszystkie przesłanki użyte w dotychczasowym ust. 4 mają taki charakter ocenny: dobre obyczaje, godzić w interes spółdzielni, mieć na celu pokrzywdzenie członka. To każdorazowo stosowane do okoliczności konkretnego przypadku musi być oceniane, najpierw przez członka, który decyduje się wnieść powództwo o uchylenie uchwały a następnie przez sąd, który autorytatywnie stwierdza, czy rzeczywiście uchwała jest dotknięta taką wadą.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ajchler.

**Poseł Romuald Ajchler (SLD):**

Podzielam pogląd, który wyraziła pani profesor, dlatego że obserwujemy, że np. złym obyczajem jest to, że ktoś ma psiarnię w mieszkaniu w bloku na IV piętrze a sąsiad się z tym nie zgadza, albo kociarnię. Już nie będę o tym mówił. Głównie to sądy będą decydowały o tym, czy został naruszony ten artykuł czy nie. Słyszałem, że jak np. ktoś za głośno gra na fortepianie, to też jest taki temat, który został dołączony do tego niepisanego katalogu. Niemniej jednak tutaj oceność jest na pewno sądowa i bez tego organu nic się nie stanie.

Przypuszczam, że powinniśmy utrzymać ten zapis po to, żeby ułatwić życie spółdzielcom, nie tylko mieszkaniowym, bo sprawa odoru w różnych miejscach też może być przypisana pod tę obyczajność, pod ten artykuł.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję.

Tak, słucham?

**Poseł Edmund Borawski (PSL):**

Proponuję usunąć ten zapis, bo jednak mimo wypowiedzi nie usłyszałem takiego przykładu, który by mnie przekonał. Proponuję poprawkę w ust. 4 polegającą na usunięciu słów: „bądź dobrymi obyczajami”. Rozumiem, gdy uchwała jest sprzeczna ze statutem, z postanowieniami statutu, godzi w interes spółdzielni lub członka itd. Wszystko rozumiem, natomiast nie widzę tego, jak te dobre obyczaje mogłyby być podstawą do uchylenia uchwały.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję, panie pośle.

Pan profesor Zakrzewski.

**Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:**

Proszę państwa, jeśli chodzi o podniesione wątpliwości co do znaczenia terminu „dobre obyczaje”, to tak jak powiedziała pani profesor, jest to termin, który występuje od wielu lat w polskim porządku prawnym. To jest tzw. klauzula prawna, na którą składają się pewne wartości kultury europejskiej: godność osoby ludzkiej, prywatność, tego typu rzeczy. Precyzowanie tego pojęcia „dobre obyczaje” byłoby szalonym błędem.

Zapewniam, że to pojęcie jest jednoznacznie wyjaśnione w doktrynie. Nie budzi żadnych wątpliwości.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor, Ministerstwo Sprawiedliwości.

**Zastępca dyrektora departamentu w MS Andrzej Ryng:**

W pełni zgadzamy się z wypowiedziami ekspertów. Taka klauzula jest potrzebna, zapewnia sądowi odpowiednią elastyczność. Nie zapominajmy, że istnieje w obecnie obowiązującym przepisie prawa spółdzielczego. My tutaj nie wprowadzamy niczego nowego.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowni państwo, zamykam dyskusję, bo albo ktoś jest za, albo przeciw.

Jest wniosek formalny pana posła Borawskiego o nieprzyjmowanie tego ustępu.

**Poseł Edmund Borawski (PSL):**

Zgłaszam wniosek formalny o skreślenie w ust. 4 słów „bądź dobrymi obyczajami”.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Poddaję pod głosowanie ust. 4 w art. 39 w zaproponowanym brzmieniu z poprawką zgłoszoną przez pana posła Borawskiego, żeby wykreślić słowa „bądź dobrymi obyczajami”.

Kto jest za przyjęciem ust. 4 w takim brzmieniu? (1)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo, poprawka nie przeszła.

Szanowni państwo, jest jeszcze uwaga ekspertów. Słucham, panie profesorze.

**Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:**

Proszę państwa, w art. 39 w pierwotnie ust. 4 mamy sformułowanie pewnej koniunkcji: „z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółdzielni”. Pytanie: czy nie zrezygnować tutaj z tej koniunkcji i zastąpić ją alternatywą, żeby dobry obyczaj i interesy spółdzielni były samodzielnymi przesłankami pozwalającymi kwestionować?

Zaznaczam, że w Kodeksie spółek handlowych jest takie rozwiązanie, jak zaproponowane w pierwotnym projekcie. W obecnej ustawie mamy do czynienia z alternatywą. Wydaje się, że powinniśmy mieć tutaj do czynienia z samodzielnymi podstawami.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Panie profesorze, konkretnie i precyzyjnie.

**Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:**

Konkretnie i precyzyjnie propozycja w takim kierunku: „Uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami" – rezygnujemy ze spójnika „i", wstawiamy przecinek – „godząca w interesy spółdzielni lub mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona".

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pan prezes?

**Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:**

Andrzej Półrolniczak.

Panie przewodniczący, był bardzo dobry zapis w dotychczasowej ustawie. Myślę, że on konsumuje to, co przed chwilą przedstawił pan profesor. Przypomnę zapis z dotychczasowej ustawy: „statutu, bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka". Myślę, że dotychczasowy zapis był bardzo dobry i rozwiązywał ten problem.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

W pełni popieram zgłoszony wniosek. Rzeczywiście, ten zapis jest bardzo precyzyjny i konsumuje te uwagi.

Szanowni państwo, przeczytam zaproponowane już po korektach brzmienie ust. 4: „Uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu w drodze powództwa o jej uchylenie".

Czy w takim brzmieniu możemy przyjąć?

Dziękuję, nie widzę uwag, przyjęliśmy.

Przechodzimy do art. 40. Ust. 1.

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes zarządu KZRSM Jan Sułowski:**

Jan Sułowski, Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych.

Mam uwagę ogólną do art. 40 a w szczególności – do ust. 1 i 3. Chodzi o to, żeby wśród osób i podmiotów uprawnionych do wytaczania powództwa uwzględnić również związek rewizyjny, w którym spółdzielnia jest zrzeszona lub Krajową Radę Spółdzielczą.

Uzasadniam to w sposób następujący. W wielu wypadkach związek lub krajowa rada dowiaduje się o podjęciu uchwały niezgodnej z prawem albo sprzecznej z prawem a członkowie nie wytaczają takiego powództwa, bo czasami nie wiedzą, że mogą. My się o tym często dowiadujemy ze skarg albo z lustracji i widząc ewidentne błędy już nie mamy możliwości zareagowania. Biorąc pod uwagę to, o czym mówiła pani profesor Wrzołek na spotkaniu w Senacie, gdzie bardzo ubolewała nad tym, że w 1994 roku złagodzono te przepisy i odstąpiono od intensywnego nadzoru, a także popierając w pełni to, co mówi pani poseł Staroń, że prawo tworzymy dla ludzi, uważam, że taki zapis jest bardzo potrzebny.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję bardzo.

Pani profesor.

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Dziękuję bardzo.

Kompletnie pominę wątek przebiegu konferencji w Senacie. Niestosowne byłoby tu ferowanie uwag o charakterze osobistym. Myślę, że z panem prezesem znajdziemy jakiś czas, żeby o tym porozmawiać. Rozumiem, że do tematu lustracji i nadzoru także Komisja dojdzie w odpowiednim czasie.

W tej chwili jest kwestia propozycji przyznania tzw. legitymacji czynnej czyli prawa wytaczania powództwa o uchylenie uchwały organu spółdzielni przez związek. To przypomina przepisy ustawy z 1961 roku i 1982 roku. Myślę, że to powinno wystarczyć za wszelki komentarz.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Proszę bardzo, pan mecenas.

**Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:**

Panie przewodniczący, w konsekwencji poprzedniego głosowania należałoby skreślić słowa „nieistnienia lub".

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Nie, to jest zupełnie co innego.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pan przewodniczący Jankowski.

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Proszę o rozważenie tego, aby w art. 40 przyjąć zapis zawarty w art. 35 z druku nr 980. Jest bardziej czytelny, nie budzi wątpliwości co do tego, że jeżeli ktoś nie wystąpi do sądu, czy uchwała obowiązująca czy nie jest. Jest transparentny, prościej napisany i spełnia oczekiwania, o których tu mówiono, że będzie zrozumiały dla członków spółdzielni.

Jeżeli odnosimy się do ustawy z 1982 roku, to chciałbym zwrócić uwagę, że jej głównym architektem był śp. pan profesor Chrzanowski.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pan poseł Budka.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Szanowni państwo, w mojej ocenie powinno zostać sformułowanie „o ustalenie nieistnienia", dlatego że przy art. 39 była taka dyskusja, żeby nie próbować definiować ustalenia nieistnienia, natomiast tutaj to jest jak najbardziej wskazane.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego: czy zdanie drugie tego ustępu jest prawidłowe? Czy nie lepiej wskazać, że inna osoba wtedy, kiedy ma interes prawny a nie odwoływać się do przesłanki z art. 189 k.p.c.? Wydaje mi się, że w myśl techniki legislacyjnej byłoby lepiej tutaj wskazać tylko ten interes prawny.

Jeszcze zwracam uwagę na to, że w poprzednich przyjętych regulacjach dotyczących odwołania się od wykluczenia czy wykreślenia członka daliśmy termin określony w dniach, natomiast tutaj zostaliśmy przy tygodniach. W mojej ocenie powinniśmy być konsekwentni i te tygodnie zamienić na 42 dni, by była jednolitość tej ustawy.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:**

Jeśli państwo pozwolicie, to najpierw jedna uwaga redakcyjna: „Członek spółdzielni oraz zarząd mogą wytoczyć powództwo". Tutaj jest konieczna liczba mnoga, dotyczy to ust. 1 i 2.

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałam pytanie pana posła Budki, ale wydaje mi się, że można powołać się na art. 189 tylko w taki sposób, jaki jest poprawny legislacyjnie, czyli: „w art. 189 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego".

Czy pan poseł mógłby powtórzyć pytanie, bo może źle je zrozumiałam?

**Poseł Borys Budka (PO):**

Mogę, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Proszę, panie pośle.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Nie, właśnie o to mi chodziło, czy sformułowanie, że inna osoba może wytoczyć takie powództwo tylko wtedy, gdy ma interes prawny czy też odwołanie się do art. 189 k.p.c.

To była tylko moja wątpliwość. Oczywiście, pani ją rozwiała i w związku z tym nie mam już dalszych wątpliwości.

Jeśli chodzi o te terminy, to przypomnę, że we wcześniejszym artykule dotyczącym odwoływania się od wykluczenia jest: „do sądu w terminie 42 dni". Prawdopodobnie to się wzięło z tego, żeby łatwiej liczyć terminy określone w dniach a nie w tygodniach. Bądźmy konsekwentni i tutaj też dajmy to powództwo w ciągu 42 dni. Nie będzie wątpliwości, czemu w jednej ustawie znalazły się dwa terminy, chyba że był inny cel. Jeśli eksperci mi wyjaśnią, to nie będę się upierał.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Chciałam tylko zapytać, bo Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę, że powinno być słowo „mogą". Czy członek razem z zarządem mogą, czy jednak „członek spółdzielni oraz zarząd może"? Nie wiem, tak mi się wydaje.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani profesor i za chwilę oddamy głos pani legislator.

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Wydaje mi się, że według zasad języka polskiego, jeżeli mamy dwa rzeczowniki tego samego rodzaju: „członek" i „zarząd", to wtedy czasownik może być w licznie pojedynczej. Czy nie byłoby celowe pozostać przy „może" z punktu widzenia wątpliwości, które rodzi liczba mnoga czasownika?

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Proszę bardzo, pani legislator.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:**

To jest uwaga językoznawców, którzy twierdzą, że liczba mnoga zawsze powinna być zastosowana w wypadku użycia tego samego przypadka. Wydaje mi się, że nie ma też możliwości interpretacji, że jeżeli zastosujemy liczbę mnogą, to będzie nie alternatywa a koniunkcja. Myślę, że nie ma takiego niebezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła, to faktycznie mieliśmy podane terminy w dniach, ale w przypadku kiedy to jest okres czasu nie dłuższy niż 30 dni. W art. 26 ust. 3 pkt 2 i w urobku ten termin jest zmieniony na 6 tygodni. Ujednolicimy to w całej ustawie, ale to była decyzja Komisji, że terminy powyżej 30 dni liczymy w tygodniach. Tak to zapisałyśmy i,wydaje mi się, że zgodnie z przebiegiem posiedzenia.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani chce zabrać głos, proszę się przedstawić.

**Przedstawiciel Departamentu Prawnego Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Katarzyna Nowak:**

Dziękuję. Katarzyna Nowak, Departament Prawny Komisji Nadzoru Finansowego.

Szanowni państwo, mam pytanie do ekspertów. Czy pozostawienie odwołania do art. 189 k.p.c. nie będzie budziło wątpliwości interpretacyjnych? W art. 40 mówimy o powództwie o ustalenie nieistnienia bądź nieważności uchwały i później mówimy, że takie powództwo (rozumiem, że oba) można wytoczyć po wykazaniu interesu prawnego, natomiast art. 189 mówi jedynie o powództwie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia prawa bądź stosunku prawnego.

Oczywiście, to jest pytanie.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo pani dziękuję.

Pan profesor Zakrzewski.

**Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:**

Odnosząc się pośrednio do pytania, które sformułowana moja szanowna przedmówczyni, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Proszę państwa, w art. 39 zrezygnowaliśmy z ust. 2, tzn. z materialno-prawnej definicji uchwały nieistniejącej. W związku z tym powstaje pytanie, czy to nie powinno pociągnąć za sobą także dalszych zmian, jeśli chodzi o pozostałe przepisy. W tym momencie rezygnujemy z terminu uchwały nieistniejącej a uchwała nieistniejąca jest uchwałą, która będzie mogła być dochodzona w trybie przepisów ogólnych na tle art. 189. W obecnym kształcie art. 40 ust. 1 jest w jakimś sensie takim szczątkowym przepisem. Jeżeli zwrócimy uwagę na zdanie drugie art. 40 ust. 1 to – w mojej opinii – jest to powtórzenie art. 189, to jest pewne *superfluum* ustawowe. To, że członek albo zarząd może wystąpić z powództwem o ustalenie nieistnienia, wynika też z art. 189, więc jaki jest cel zachowania tych przepisów? Chodzi o to, żebyśmy po prostu przyjęli pewną spójną regulację prawną i sądzę, że chyba właściwe jest nawiązanie do obecnego brzmienia przepisów, które nie operują pojęciem „uchwały nieistniejącej".

Może jeszcze wspomnę o jednej rzeczy. Sądzę, że należałoby wrócić do art. 34 ust. 2. Tam też pojawiła się „uchwała nieistniejąca". Skoro tę instytucję wyrzuciliśmy z projektu, to wydaje się, że bezprzedmiotowy jest art. 34 ust. 2, w którym jest mowa o uchwale nieistniejącej.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Panie profesorze, my nie wyrzuciliśmy sformułowania „uchwała nieistniejąca", bo ona w prawie gdzieś funkcjonuje, tylko nie próbowaliśmy jej definiować. To są dwie różne rzeczy.

**Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:**

Wydaje mi się, że projekt pierwotny opierał się na założeniu wprowadzenia do ustawy definicji materialno-prawnej, natomiast przegłosowując usunięcie pojęcia „uchwały nieistniejącej" pozostajemy chyba tylko przy tym pojęciu z k.p.c. Taka jest moja opinia. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani profesor, gdyby pani była uprzejma odnieść się do pytania, które zadała pani z Komisji Nadzoru Finansowego.

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Bardzo dziękuję.

Chciałabym podkreślić, że fundamentem rozważań i regulacji, która powinna być przyjęta, jest założenie, że na gruncie prawa spółdzielczego nie wyłącza się stosowania art. 189. O walorach tego mogłabym mówić godzinę, dwie itd., ale to nie miejsce i czas na to.

W moim przekonaniu to, że zgodnie z wynikami głosowania w naszym projekcie nie zawieramy takiej szczątkowej czy przykładowej definicji uchwały nieistniejącej, rzeczywiście powoduje to, że w zasadzie poruszamy się na gruncie art. 189, który jest przepisem prawa materialnego. Rozumiem, że co do tego państwo z Ministerstwa Sprawiedliwości nie mają wątpliwości.? W związku z tym przepis art. 40 ust. 1 rozumiem w ten sposób, że jako sposób doregulowania wskazuje się, kto zawsze ma legitymację czynną, czyli prawo wytoczenia takiego powództwa, tzn. członek spółdzielni i zarząd. Mamy w pamięci to orzeczenie, w którym sąd bardzo pięknie uzasadnił, że skoro każdy członek ma prawo żądać uchylenia, to każdy też musi mieć prawo żądać stwierdzenia istnienia, nieistnienia bądź nieważności.

Boję się zarzutu, że to jest transponowanie wyników orzecznictwa do przepisów w historii polskiego prawodawstwa wielokrotnie zdarzało się, że pewne ustalenia trafiały do języka prawnego, do ustawodawstwa w drodze wielokrotnych orzeczeń, ścierania się poglądów, uchwał trójkowych Sądu Najwyższego, potem uchwał w powiększonych składach.

Zdanie drugie jest takim dopowiedzeniem, postawieniem kropki nad „i", że każda inna osoba musi działać zgodnie z art. 189, czyli każdorazowo wykazywać swój interes prawny. Może być taka sytuacja, że kontrahent członka, który rozważa zawarcie z nim

umowy, chce mieć jasność, czy uchwała, z którą ta umowa byłaby powiązana, jest ważna, nieistniejąca itd. Wykazując interes może stać się powodem w takiej sprawie.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję.

Pan dyrektor z Ministerstwa Sprawiedliwości.

**Zastępca dyrektora departamentu w MS Andrzej Ryng:**

Dwa zdania, dziękuję.

W pełni zgadzamy się z panią profesor w tym zakresie. Dla jasności powiem, że w stanowisku rządu preferowaliśmy jednak zastąpienie tego drugiego zdania wyraźnym wskazaniem już w samym przepisie, że ta inna osoba ma wykazać interes prawny. Uważamy, że dla przejrzystości przepisu jest to rozwiązanie bardziej prawidłowe i usuwa wszelkie wątpliwości, na które zwróciła uwagę np. Komisja Nadzoru Finansowego czy które wcześniej podniósł pan poseł Budka.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani legislator?

**Legislator Monika Bies-Olak:**

Czy mogę zaproponować brzmienie…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Liczymy na to, pani mecenas.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:**

…„Inna osoba może wytoczyć takie powództwo tylko wtedy, gdy ma w tym interes prawny”.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję bardzo.

Czy jest akceptacja?

Dziękuję bardzo.

Dobrze, przyjmujemy ze sformułowaniem „może”.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Przyjmujemy ze słowem takim, jakie jest, czyli „może”, tak?

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dobrze, cenna uwaga. Tutaj jest „może”, tak.

Ust. 2. Nie widzę uwag, przyjmujemy.

Ust. 3. Nie widzę uwag, stwierdzam, że Komisja przyjęła ust. 3.

Ust. 4. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 4 został przyjęty.

Ust. 5. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 5 został przyjęty.

Ust. 6. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 6 został przyjęty, czyli przyjęliśmy art. 40.

Przechodzimy do art. 41.

Ust. 1, czy są uwagi?

Pan przewodniczący Jankowski, słucham uprzejmie.

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Dziękuję.

Mam tylko pytanie, panie przewodniczący. Druk, który był poddany konsultacjom społecznym, druk nr 980, reguluje tę problematykę w art. 36 i składa się on z dwóch ustępów. Art. 41, nad którym w tej chwili Komisja podjęła pracę, uzupełniony jest o ust. 2 i 3. Chciałbym wiedzieć, o co chodzi. Po co wprowadzono tę zmianę, czemu ona ma służyć?

Drugie pytanie… przepraszam, ale to jak dojdziemy do ust. 3.

Dziękuję uprzejmie.

Proponuję przyjęcie tego, co jest w art. 36 w druku nr 980.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowni państwo, jesteśmy przy ust. 1.

Czy są konkretne uwagi do ust. 1? Bardzo proszę, pan sędzia, Ministerstwo Sprawiedliwości.

**Naczelnik wydziału w MS Wiesław Grajdura:**

Szanowni państwo, rzeczywiście art. 41, zwłaszcza ust. 1, jest poważnym problemem, dlatego że aktualnie w ogóle takiego rozwiązania nie ma. Ten przepis niesie ze sobą bardzo poważne wątpliwości, po pierwsze – wynikające z jego brzmienia. Jeśli chodzi np. o określenie: „sąd może orzec o nieważności”, to ja nie wiem, czy to jest powrót do stwierdzania nieważności w sensie deklaratoryjnym, czy to jest unieważnianie uchwały, dlatego że „orzec o nieważności” w sensie językowym może oznaczać zarówno stwierdzenie nieważności, które już mamy w tej ustawie, jak i może oznaczać unieważnienie. Byłaby to więc zupełnie nowa instytucja, której w ogóle nie ma w tej ustawie.

To jest pierwsze zagadnienie, które wynika z samego brzmienia przepisu już w jego części wstępnej.

Po drugie – proszę zwrócić uwagę, że ten przepis niewątpliwie powinien być analizowany i wykładany z punktu widzenia normy prawnej, jaka potencjalnie jest w nim zakodowana, oczywiście – w związku z poprzednimi co najmniej dwoma artykułami a w szczególności, na pewno, z art. 39. Art. 39, który już został przyjęty, określa pewne przypadki, kiedy jest sprzeczna z prawem albo w sytuacji, kiedy uchwała jest sprzeczna z postanowieniami statutu, dobrymi obyczajami itd. Wtedy potencjalnie podlega uchyleniu. Jeden przypadek to jest tzw. bezwzględna nieważność, drugi przypadek z punktu widzenia czynności prawnych to jest przypadek tzw. wzruszalności czyli względnej nieważności. Jest to sytuacja, kiedy dopiero w wyniku uchylenia przez sąd dany akt indywidualny, taka uchwała zostaje wyłączona z obrotu.

W art. 41 ust. 1 jest mowa o tym, że „sąd może orzec o nieważności uchwały albo ją uchylić”, czyli właściwie łączy się ze sobą te dwa przypadki: orzec o nieważności czy stwierdzić nieważność albo uchylić. Nagle te dwie sytuacje są połączone, ale w jakich przypadkach? „Z powodu naruszenia przepisów ustawy lub postanowień statutu dotyczących…” czyli mamy pomieszanie tych dwóch sytuacji. Teraz właściwie nie wiadomo, jak to się ma. Wiemy, że może stwierdzić nieważność tylko z powodu bezwzględnej nieważności i uchylić tylko z powodu sprzeczności z postanowieniami statutu. Tymczasem tutaj mamy to połączone w jedno, więc ten przepis jest dla mnie zupełnie niezrozumiały i nawet pozostaje wręcz w sprzeczności z rozwiązaniem, której już zostało przyjęte na gruncie art. 39.

To tylko chciałbym przedstawić.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani profesor, proszę o zabranie głosu.

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, wydaje mi się, że ciężar gatunkowy tego uregulowania leży w sformułowaniu po przecinku „gdy naruszenie to miało lub mogło mieć wpływ na treść uchwały”.

Niewątpliwie, znowu jest to próba transponowania stanowiska orzecznictwa, które ukształtowało się od uchwały Sądu Najwyższego z 1972 roku, do aktu normatywnego. Orzecznictwo to przyjmuje, że można oprzeć swoje powództwo (zaraz dojdę do tego, jakiego rodzaju powództwo) także na samym fakcie, że doszło do tzw. uchybień formalnych w procesie zwoływania walnego zgromadzenia i obradowania na nim, w tym podejmowania uchwał. To właściwie jest taki niepodważalny kamień w orzecznictwie Sądu Najwyższego akceptowany przez piśmiennictwo, że na takie uchybienie możemy powołać się tylko wówczas, jeżeli miało lub mogło mieć wpływ na treść uchwały.

Podam króciutki przykład. Przy obliczaniu głosów była wątpliwość dotycząca jakiegoś bardzo znikomego procentu głosów i Sąd Najwyższy uznał, że – rzeczywiście – miało tu miejsce uchybienie (z powodu reprezentacji jakiejś grupy, nie wnikamy w szczegóły),

ale przy rzeczywistych wynikach głosowania uwzględnienie w grupie głosów za czy w grupie głosów przeciw i tak by nic nie zmieniło. Takie uchybienie nie miało wpływu na treść uchwały i nie mogło mieć, w związku z tym nie może być samoistną przyczyną określania nieważności.

To część zaczynająca się od słów: „gdy naruszenie to miało lub mogło mieć wpływ" jest takim wspólnym mianownikiem i tylko dlatego można było (tak to rozumiem) połączyć to, o czym mówi pan sędzia – nie ogień z wodą, ale dwa różne rodzaje powództw, mianowicie nieważność uchwały bądź jej unieważnialność. Gdy mamy na uwadze to, że istotą jest ta końcowa część przepisu, to tym projektowanym przepisem nie naruszamy konstrukcji ani jednego powództwa ani drugiego. Z jedną uwagą – ponieważ w poprzednim artykule przyjęliśmy, że bazą dla powództw o ustalanie istnienia, nieistnienia bądź nieważności jest art. 189, to tutaj chyba jesteśmy zgodni z panem profesorem Zakrzewskim, że w części pierwszej powinno być: „sąd może orzec o ustaleniu nieważności uchwały". Sąd może orzec o ustaleniu albo ją uchylić.

Pan sędzia zwrócił uwagę na pewne przemieszanie. Najpierw idą przesłanki właściwe dla powództwa o unieważnienie a potem idą przesłanki właściwe dla powództwa o uchylenie, ale to wszystko sprowadzamy do wspólnego mianownika. Nas w tym przepisie interesuje wyłącznie, jaki i w jakich warunkach może być skutek uchybień tzw. formalnych.

Wydaje się, że treść jest klarowna po rozłożeniu na takie czynniki i po uchwyceniu intencji projektodawcy. Myślę, że jest także czytelna dla członka, na co bardzo często zwraca uwagę pani poseł Staroń. Ktoś w trakcie obrad walnego zgromadzenia dostrzega pewne nieprawidłowości i musi sobie rozważyć, czy warto wytaczać powództwo z powołaniem się tylko na to.

Proszę państwa, jeżeli są istotne uchybienia natury formalnej, to właśnie jest problem, czy rzeczywiście mamy do czynienia z prawdziwym wyrazem woli organu, jakim jest np. walne zgromadzenie.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan prezes.

**Przewodniczący Komisji ds. spółdzielczości Business Centre Club Mieczysław Grodzki:**

Grodzki, BCC, Komisja spółdzielczości.

Proszę państwa, ja nie bardzo rozumiem, nad czym my dzisiaj procedujemy. Przyniosłem druk nr 980, do którego nasi prawnicy opracowali wnioski i uwagi. Chciałbym je zgłaszać i dyskutować a przekazano mi coś, co leżało na stole, co się znacznie od tego różni. Nikt się pod tym nie podpisał, nie wiem, czyj to jest wniosek, nad którym projektem procedujemy. Chciałbym, żeby np. na pytania odpowiedział autor zapisu a nie ktoś, kto w tej chwili nam to wyjaśnia. Rozumiem dyskusję, nawet po części ją pojmuję, ale chciałbym wiedzieć, kto jest autorem tego opracowania. Chodzi o to, byśmy na przyszłość nie pracowali nad materiałami, które okazują się zbędne.

Chciałbym wiedzieć, nad czym Komisja będzie pracować na kolejnym posiedzeniu. Chciałbym, aby przekazywać nam do opinii te materiały, zmienione – rozumiem, że przez wnioskodawców druku nr 980, byśmy przychodzili przygotowani. W tej chwili siedzimy i rozmawiamy o wielu rzeczach, które wyłącznie nas nie dotyczą.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję bardzo.

Absolutnie nie zgadzam się z pana głosem. Materiał, nad którym pracujemy, od dwóch miesięcy jest dostępny dla każdego, więc proszę nie wysuwać takich zarzutów. Wszystko jest *lege artis* i proszę takich zarzutów raczej nie wytaczać.

Pan poseł Budka.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Jedno pytanie odnośnie do ust. 3 – zgłaszanie sądowi rejestrowemu wszystkich prawomocnych wyroków sądu stwierdzających nieważność, nieistnienie lub uchylenie uchwały.

Rozumiem, że tu chodziło o takie sytuacje, gdzie np. toczą się postępowania o stwierdzenie nieważności czy uchylenie uchwały wyborczej albo uchwały związanej ze statutem spółdzielni, tam, gdzie sąd rejestrowy ma swoją kognicję. Czy rzeczywiście intencją jest zgłaszanie wszystkich? Nie wszystkie uchwały są przesyłane do sądu rejestrowego.

Prosta sprawa: wyrazić zgodę na sprzedaż nieruchomości. Sąd rejestrowy tu nie ma swojej kognicji. Oczywiście, ja się zgadzam z tym zapisem, możemy to ogólnie sformułować, bo to niczemu nie przeszkadza. To jest tylko informacja.

Prosiłbym, by wyjaśnić mi sens, bo być może ja go nie widzę.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowni państwo, jest propozycja daleko idąca, która byłaby do przyjęcia po tej naszej dyskusji – do brzmienia ust. 1 tego artykułu.

Pan profesor Zakrzewski, bardzo proszę.

**Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:**

Odnosząc się do wątpliwości podniesionych przez pana sędziego chcę powiedzieć, że być może warto byłoby art. 41 ująć w dwóch oddzielnych ustępach w ten sposób, że ust. 1 mówiłby o ustaleniu nieważności i dalej zawierałby treść przepisu niemal w niezmienionym kształcie, natomiast ust. 2 odsyłałby, tzn. mówiłby, że można uchylić uchwałę, jeżeli jest ona sprzeczna z postanowieniami statutu, o których mowa w ust. 1.

Przepraszam, że nie jest to jeszcze doprecyzowane sformułowanie, ale chodzi o to, żeby treść ust. 1 rozbić na dwa odrębna ustępy, tzn. by ust. 1 dotyczył ustalenia nieważności a ust. 2 – uchylenia uchwały z tych samych powodów.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Panie profesorze, ale teraz musimy konkretnie, nie ogólnie. Musimy mieć konkretne brzmienie, jeżeli mamy się tym zająć.

Pan poseł Budka.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Proszę państwa, zupełnie nie rozumiem, po co to powtarzać. Mamy przesłanki określone w art. 39. Mamy stwierdzenie czy ustalenie nieważności, mamy, kiedy uchwała może być zaskarżona w drodze powództwa o uchylenie. W kolejnym przepisie mamy mówić, kiedy sąd może. Ja w ogóle mam wątpliwości co do sformułowania „może”. Co sąd może, to sąd wie, więc albo „sąd orzeka…” – w trybie oznajmującym – „…o nieważności uchwały z powodu naruszenia przepisów ustawy”. Jednak to jest powtarzanie art. 39. Skoro mówimy, że uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna, to logiczne jest, że sąd orzeka o jej nieważności.

Zgadzam się z panią profesor odnośnie do tych przyczyn formalnych. To, rzeczywiście, może być doprecyzowane. Nie wiem, czy ust. 1 w ogóle jest potrzebny w tym zakresie. Może rzeczywiście należy go przeredagować, jak mówi pan profesor Zakrzewski, albo doprecyzować w art. 39 uchylenie uchwały również z przyczyn proceduralnych. Tutaj jakby mieszamy dwa zakresy. Opisać skutki uchylenia, ustalenia nieważności, ustalenia nieistnienia to rozumiem. To powinno być w art. 41, ale wskazywanie przesłanek, co sąd może zrobić, mamy przecież w art. 39.

Według mnie ust. 1 powinien być w ogóle skreślony, a kwestie związane ze sprawami proceduralnymi powinny być dołożone do ust. 3 art. 39. Wtedy mamy dobrze napisane przesłanki. Tutaj skutki mieszamy z przyczynami i jeszcze robimy to w jednostce redakcyjnej, która nie następuje po sobie. Jest art. 39, potem art. 40 i w art. 41 wracamy do przesłanek.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję.

Rozumiem, że możemy zrezygnować z ust. 1?

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Moim zdaniem, absolutnie nie ma powodów do rezygnacji. Starałam się to uzasadnić. Piszemy z panem profesorem propozycję wersji, która uwzględni wątpliwości pana sędziego.

To była doskonała inspiracja właśnie do tej próby.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Przekazuję głos panu sędziemu.

Bardzo proszę, panie sędzio.

**Naczelnik wydziału w MS Wiesław Grajdura:**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Uważam, że moje wątpliwości, o których także wspomniał pan poseł Budka, co do relacji między art. 41 ust. 1 a art. 39 ust. 3, który mówi, że uchwała sprzeczna jest nieważna, nadal pozostają. Dlaczego? Okazuje się, że z jednej strony ustawa przesądza nieważność bezwzględną a z drugiej strony zawęża sądowi możliwość oceny tej nieważności mówiąc tylko wtedy, kiedy ta nieważność mogła lub miała wpływ.

W moim przekonaniu, już dogmatycznie, ta konstrukcja z art. 41 ust. 1 bardziej by pasowała właśnie do unieważnialności a nie stwierdzania nieważności. Proszę zwrócić uwagę, albo coś jest ważne albo nieważne.

Podobna dyskusja toczy się na gruncie Kodeksu spółek handlowych, na gruncie art. 252 i art. 425 kodeksu spółek handlowych dotyczących spółki akcyjnej i spółki z o.o. Dyskusja toczy się już od wielu lat i na ten temat napisano wiele opracowań i doktoratów, co to jest stwierdzenie nieważności, co to jest unieważnienie i jakie są konsekwencje orzeczeń – wsteczne, *ex tun, ex nunc*, konstytutywne, niekonstytutywne.

Cały czas dostrzegam tu pewną sprzeczność. Z jednej strony ustawodawca wyraźnie, w sposób imperatywny przesądza, że uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna, po czym się okazuje, że sąd za dwa lata orzekając o tym będzie mógł powiedzieć: nie, ona jednak nie jest nieważna, dlatego że skala naruszeń prawa, zwłaszcza prawa proceduralnego a nie materialnego, była taka, że właśnie ona nie jest nieważna. To jest taka sytuacja, w której rysuje się pewna sprzeczność w sensie dogmatycznym.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani profesor, bardzo krótko.

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Dziękuję bardzo.

Panie sędzio, ten przepis art. 41 będzie przepisem o charakterze *lex specialis* do tamtej regulacji art. 39 obecny ust. 2 i 3. Jak przystało na przepis specjalny, szczególny, dotyczy tylko wycinka problematyki ustalania nieważności, jej ustalania w sytuacji, kiedy doszło do naruszenia przepisów ustawy dotyczących zwołania walnego lub podejmowania przez nie uchwał. To nie jest wcale przepis normujący samodzielnie zagadnienie.

Już mamy propozycję ustępu.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani profesor, właśnie czekamy na tę propozycję.

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Nie mamy drugiego, na razie przedstawmy pierwszy: „Sąd może ustalić nieważność uchwały z powodu naruszenia przepisów ustawy dotyczących zwoływania walnego zgromadzenia lub podejmowania przez nie uchwał, gdy naruszenie to miało lub mogło mieć wpływ na treść uchwały".

Gdzie to umiejscowić, żeby to było bardziej czytelne? Moim zdaniem, jednak tutaj, dlatego że art. 40 ma pewną wewnętrzną strukturę i generalnie dotyczy zaskarżania w szerokim tego słowa znaczeniu a tu mamy przepis szczególny.

Już piszemy (potrzebujemy dwie, trzy minuty), bo chcielibyśmy zaproponować analogiczny przepis dla wypadku, gdy sąd uchyla uchwałę z tego samego powodu, czyli z powodu tzw. naruszeń formalnych. Jednak to nie nakłada na sąd obowiązku uchylania. Wiadomo, sędzia jest niezawisły, samodzielnie stwierdza, czy są przesłanki. Niewątpliwie

to jest zawężenie tej dyskrecjonalnej władzy sędziego, płynące z tego orzecznictwa. Jak sędzia orzekając chce uwzględnić uchybienia formalne to nie błahe, lecz takie, które mogły lub miały wpływ.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo proszę, jeszcze Ministerstwo Sprawiedliwości.

**Zastępca dyrektora departamentu w MS Andrzej Ryng:**

Oczywiście, chcielibyśmy zobaczyć propozycję konkretnego przepisu. Wydaje mi się, że konstrukcja wciąż jednak powinna być nieco inna, ponieważ w dalszym ciągu mamy przepis art. 39 obecnego ust. 2, gdzie jest mowa: „uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna”.

Jeżeli już, to powinien być to przepis ukształtowany w taki sposób, że w przypadkach, o jakich mowa w art. 41, nie ma tej nieważności…

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Ja mam propozycję…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowni państwo…

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Państwo eksperci i Ministerstwo Sprawiedliwości, mam propozycję zostawienia w tej chwili ust. 1. Na następne posiedzenie doprecyzujemy a teraz proponuję przejść dalej, czyli przejść do ust. 2.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani profesor, przechodzimy dalej a w międzyczasie spróbujecie zaproponować dobry zapis.

Ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2?

Nie widzę, przyjęliśmy.

Czy są uwagi do ust. 3?

Pan poseł Borawski.

**Poseł Edmund Borawski (PSL):**

Panie przewodniczący, myślę, że termin siedmiodniowy na dostarczenie prawomocnego wyroku jest zbyt krótki. Proponuję termin 21 dni.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Jest propozycja.

Pan przewodniczący Jankowski i, za chwilkę, pan poseł Budka.

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Mam pytanie (zastrzegłem sobie, że jak dojdziemy do ust. 3, to będę prosił o możliwość zadania pytania, chodzi o to, o czym mówił pan poseł Budka): czy każdą uchwałę, którą podejmuje walne zgromadzenie czy też zebranie przedstawicieli a będzie ona przedmiotem zaskarżenia, będziemy zgłaszać do sądu rejestrowego czy tylko te dotyczące funkcjonowania organu, wyboru zarządu? Czy będziemy zgłaszać każdą? Jeżeli podejmiemy uchwałę, że obchodzimy święto spółdzielcze, ktoś to zaskarży i sąd przyzna mu rację, to czy też będziemy biec do sądu rejestrowego?

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Trzeba przeczytać.

**Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:**

Pytam autora.

Jak pani napisała, to proszę mi wytłumaczyć.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Przepisy należy czytać. Panie Jankowski, przywołuję pana do porządku, by po prostu pan się zachowywał w sposób właściwy.

Mówimy tutaj o prawomocnym wyroku, gdzie jest ustalane nieistnienie albo nieważność uchwały. Tam, gdzie jest prawomocny wyrok.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dobrze, szanowni państwo.

Pan poseł Budka.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Szanowni państwo, rozumiem, o co tutaj chodzi panu Jankowskiemu. W tej chwili – rzeczywiście – jest problem, czy każdą uchwałę trzeba zgłaszać, dlatego że *ratio* jest jasne. Bywają takie sytuacje, kiedy toczy się postępowanie sądowe o stwierdzenie nieważności, uchylenie np. uchwały wyborczej a KRS nie wie o tym postępowaniu. Sąd rejestrowy nie wie. Gdybyśmy tutaj wchodzili w kazuistykę, to jest problem, dlatego że zarząd musiałby oceniać, który wyrok przesyła itd.

W ogóle zastanawiam się, czy nie zrobić jeszcze prościej, że sąd zgłasza sądowi rejestrowemu. Proszę zwrócić uwagę, znowu nie będziemy mieli sankcji, o czym pani przewodnicząca wie najlepiej. Mamy przepis: „zarząd zgłasza” a jak nie zgłosi, to i tak nic się nie dzieje. Zostawiając sądowi, zastanawiam się nad zapisem: „sąd zawiadamia” albo „sąd przesyła odpis prawomocnego wyroku sądowi rejestrowemu”. Wtedy…

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Nie ma żadnego problemu.

**Poseł Borys Budka (PO):**

…wtedy będzie szybciej.

**Poseł Lidia Staroń (PO):**

Nie ma problemu. Po prostu jest ta potrzeba.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Pani poseł…

**Poseł Borys Budka (PO):**

Może: „jeśli uzna to za uzasadnione”. Wtedy w ogóle wychodzimy z tego a co do sądu, to ja mam pełne zaufanie, że wie, jaki wyrok ma przesłać, że nie w sprawie uchylenia uchwały, bo nie było jednego głosu a uchwała dotyczyła wykreślenia członka.

Prosta sprawa, prawda?

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Panie pośle Budka, bardzo proszę o poprawkę.

Czekamy na poprawkę pana posła a w tym czasie, bardzo krótko, pani profesor.

**Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:**

Dziękuję bardzo.

Poruszamy zagadnienie wielkiej wagi i właśnie kwestię braku komunikacji między sądem orzekającym w procesie a sądem rejestrowym. To wszystko wiąże się z jeszcze bardziej skomplikowanym zagadnieniem z zakresu kognicji sądu rejestrowego. Do tego zagadnienia są, jak zwykle, co najmniej dwa stanowiska: jedno uznające szeroki zakres i możliwość weryfikacji uchwał także pod kątem spełnienia przesłanek do uznania za nieważne bądź nieistniejące, drugie – negujące takie prawo. Krótko mówiąc, przyjęcie jakiegoś formalnego rozwiązania – w moim przekonaniu – jest konieczne. Być może, rzeczywiści, sąd orzekający w procesie przesyłałby wyrok, jeśli państwo dopuszczą tu taką możliwość.

Wiadomo, że chodzi o uchwały, które znajdują pewne odzwierciedlenie we wpisach do rejestru. Dane z tych uchwał podlegają wpisowi do rejestru i, rzeczywiście, są w nim ujawniane. Osoby trzecie w postaci tych danych mają jedyne miarodajne źródło o osobie prawnej, o jej stosunkach prawnych. Przy zawarowanym w art. 17 ustawy o KRS przymiocie prawdziwości danych jest szalenie ważne, żeby jak najszybciej dokonać pewnej weryfikacji wpisu w rejestrze, gdyby się okazało, że np. uchwała o wyborze członków zarządu po prostu była nieważna bądź nieistniejąca. Tam jest jeszcze problematyka art.

12 ust. 3 ustawy o KRS i kwestii wpisu niedopuszczalnego, czy potem miałoby to się odbywać tą drogą czy w jakiś inny sposób.

W każdym razie potrzeba regulacji jest – w moim przekonaniu – niekwestionowana, przede wszystkim dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa obrotu.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję.

Proszę uprzejmie, pan prezes.

**Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:**

Karol Bernat, radca prawny KZBS.

Proszę państwa, gdybyśmy uzupełnili ust. 3 o wyrazy: „podlegającą zgłoszeniu do KRS", to byłoby wiadomo, że chodzi tylko o te uchwały uchylone przez sąd, które podlegają zgłoszeniu do KRS a nie o każdą inną uchwałę.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Bardzo dziękuję.

Myślę, że wszystkie dyskusje po wystąpieniu pana Budki idą w kierunku, który on zaproponował. W związku z tym czekamy na poprawkę na piśmie. Za chwilę wrócimy do ust. 3.

Ust. 4. Czy są propozycje, uwagi do ust. 4?

Nie ma, stwierdzam, że ust. 4 został przyjęty.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozdziału 3 „Rada nadzorcza".

Czy są uwagi do tytułu rozdziału?

Nie widzę, dziękuję, przyjęliśmy tytuł rozdziału 3.

Przechodzimy do art. 42.

Czy są uwagi do art. 42? Bardzo proszę.

**Przedstawiciel Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Dominik Urbala:**

Dzień dobry, Dominik Urbala, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

Mam uwagę do ust. 7, w którym ograniczamy…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Jesteśmy przy art. 42.

**Przedstawiciel UKNF Dominik Urbala:**

Przepraszam bardzo, za wcześnie.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Nie ma uwag do art. 42.

Proponuję przyjąć.

Przechodzimy do art. 43. Ust. 1.

Nie widzę uwag, proponuję przyjąć.

Ust. 2. Bardzo proszę, słucham pana.

**Wiceprezes zarządu Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców Janusz Okurowski:**

Janusz Okurowski, Krajowy Związek Lokatorów i Spółdzielców.

Mam tutaj pewne wątpliwości, jeśli chodzi o art. 2, ponieważ…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Przepraszam, jesteśmy przy ust. 2, nie przy art. 2.

**Wiceprezes zarządu KZLiS Janusz Okurowski:**

Tak, art. 43 ust. 2, przejęzyczyłem się.

Statut ma określać wymagania, jakie spełniać ma osoba. Czy nie jest to ewidentne naruszenie członkostwa? Jak wiemy, wszyscy członkowie mają równe prawa.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Tam jest napisane „może" – „statut może".

**Wiceprezes zarządu KZLiS Janusz Okurowski:**

Ale to będzie wpływało na równość praw.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Jasne. Czy nie ma innych uwag?

Proszę bardzo, słucham pana.

**Członek zarządu Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców – Oddział Terenowy w Żyradowie Wiesław Łęcki:**

Wiesław Łęcki, Krajowy Związek Lokatorów i Spółdzielców.

Mój przedmówca powiedział, że ten zapis może powodować nierówność członków względem ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Moim zdaniem, jest on niezgodny z art. 18 pkt 1 i art. 19 pkt 2. Zapis mówiący o tym, że statut może coś takiego zrobić, nie zapewnia członkowi równych praw, dlatego że wiemy, jak wygląda walne zgromadzenie np. w spółdzielniach mieszkaniowych, gdzie obecność członków waha się w granicach półtora – trzy procent ogółu.

Jeżeli Komisja przyjęła art. 18 i art. 19 w takiej wersji, jak ja mam zapisane, to jest to ewidentne naruszenie praw członka spółdzielni. Po prostu to jest łamanie prawa.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Nie jest to naruszenie, bo tutaj mówimy o składzie rady nadzorczej, natomiast tam mówimy o członkach. To jest zupełnie co innego.

**Członek zarządu KZLiS Wiesław Łęcki:**

Nie.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Oczywiście, że tak.

**Członek zarządu KZLiS Wiesław Łęcki:**

Art. 18, moment…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Ust. 1: „Prawa i obowiązki wynikające ze statutu członkostwa w spółdzielni są równe dla wszystkich członków".

Mówimy o członku spółdzielni. Nie każdy członek może spełniać wymagania dotyczące rad nadzorczych i to jest normalne.

**Członek zarządu KZLiS Wiesław Łęcki:**

Dlaczego ma mieć jeszcze jakieś dodatkowe wymagania do tego, żeby zostać członkiem rady nadzorczej?

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dlatego, że większość tak postanowiła w statucie.

**Członek zarządu KZLiS Wiesław Łęcki:**

Większość, to znaczy co? Półtora procent, trzy procent obecności na walnym zgromadzeniu?

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Trzeba uczestniczyć w walnych zgromadzeniach.

**Członek zarządu KZLiS Wiesław Łęcki:**

Ja to mogę mówić ludziom, tylko ludzie nie przychodzą a my powinniśmy zapewnić, żeby przychodziła jak największa liczba. W moim przypadku w mojej spółdzielni zażyczono sobie, że członek rady nadzorczej musi mieć wyższe wykształcenie. Taki zapis został zawarty w statucie i został zarejestrowany w KRS. To jest…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Dziękuję bardzo.

**Członek zarządu KZLiS Wiesław Łęcki:**

Moment…

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Rozumiem, że pan kwestionuje ten zapis.

Pan poseł Budka.

**Członek zarządu KZLiS Wiesław Łęcki:**

Oczywiście, do rozważenia dla posłów, bo ja nie mam możliwości skreślenia tego.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Jasne, oczywiście.

**Poseł Borys Budka (PO):**

Ja też mam tutaj wątpliwości co do równości członków, bo – z jednej strony – rzeczywiście statut, ale z drugiej strony można narzucić – na przykład określone osoby mają zdany egzamin na członków rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa i jest dziesięć w spółdzielni. I wymyślą sobie, że tylko te osoby mogą być w radzie nadzorczej albo np. tylko osoby, które posiadają licencję zarządcy nieruchomości. To już akurat jest problem deregulacji, ale też mam duże wątpliwości.

Ja rozumiem *ratio* – rzeczywiście – chcielibyśmy, żeby w radach nadzorczych były osoby kompetentne, przygotowane. Jeżeli odsyłamy do statutu, to jest kwestia, że nie dajemy żadnych wytycznych, czyli statut może określić wymagania, jakie powinna spełniać osoba wchodząca w skład rady, np. musi ukończyć pięćdziesiąt lat albo musi mieć wykształcenie wyższe. Jeśli chodzi o kwalifikacje, to jeszcze bym zrozumiał, tzn. gdyby tu było pojęcie kwalifikacji, ale tu jest „wymagania”.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowni państwo, jest konkretna propozycja, żeby nie przyjmować tego punktu.

Kto jest za tym, żeby skreślić ten wymóg? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Szanowni państwo, jest sytuacja, w której nie możemy kontynuować obrad, bo nie ma kworum. Przykro mi, ale w tym momencie muszę przerwać posiedzenie ze względu na brak kworum.

Chciał zabrać głos pan prezes Półrolniczak.

**Prezes zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:**

Andrzej Półrolniczak, Unia Spółdzielców Mieszkaniowych.

Panie przewodniczący, ja troszeczkę w nawiązaniu do wypowiedzi pana Grodzkiego. Otrzymaliśmy projekt ustawy do art. 45. Zapewne Komisja będzie pracować nad kolejnymi artykułami, o których – jako osoby zaproszone – nie mamy wiedzy.

**Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):**

Szanowni państwo, kończymy tę procedurę na bazie zgłoszonych poprawek i przechodzimy do druku wiodącego.

Podczas następnego posiedzenia kończymy ten urobek, który został zaproponowany do art. 45. Wrócimy do uporządkowania od samego początku tych artykułów, gdzie nie zostały przyjęte poszczególne ustępy bądź zostawiliśmy je do rozstrzygnięcia i pracujemy dalej na druku nr 980, który Komisja przyjęła.

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, jeszcze informacja dotycząca terminu posiedzenia – 5 grudnia godzina 13.00 bądź 18.00. Jak wolimy? W takim razie godzina 13.00.

Bardzo dziękuję, do zobaczenia w grudniu.